Nr. 270. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 13 Listopada 1920.

Rok XXXIX

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hocasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Esposyto ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa litewska.

Kraków, 12 listopada.

Istnieją dwie koncepcje w sprawie Litwy. Jedna, zwana »federacyjną«, pragnie odtworzyć historyczne państwo litewskie, któreby następnie weszło w unję czy federację z państwem polskiem. Druga koncepcja, nazywana »aneksjonistyczną«, w gruncie rzeczy zaś tylko realistyczna, polega tylko na prostem wcieleniu do Polski tych ziem historycznych litewskich, których ludność jest przeważająco polską lub z tytułu wyznania i kultury grawituje ku Polsce. Koncepcja ta dotyczy zatem ziemi Wileńskiej i t. zw. »zachodniej Białorusi«, w której przeważają Białorusini katolicy, którzy już ulegli w znacznym stopniu wpływom polskim.

Koncepcja federacyjna bardzo śmiała i na wielką skalę zakrojona, ma tę słabą stronę, że jest nierealna. Opiera się ona na założeniu unji czy federacji wielkiej Litwy z Polską. Każda unja wymaga zgody obu stron, które mają być nią objęte. W tym wypadku ani część Litwinów t. zw. »kowieńskich«, ani wschodni, prawosławni i w znacznym stopniu zrusyfikowani Białorusini, unji takiej nie pragną. Musieliby być do niej zmuszeni siłą oręża polskiego. Unja zaś, do której jeden drugiego zmusza siłą oręźną, jest imperjalizmem i aneksjonizmem, jakkolwiekby się on starał przysłonić najbardziej nawet postępowemi i demokratycznemi hasłami.

Ale rzecz idzie nie o nazwę, ani o klasyfikację. Gdyby koncepcja federalistyczna była możliwą a zarazem pożyteczną dla Polski, należałoby do niej dążyć bez względu na nazwę, którąby otrzymała. Jednakowoż nie jest ona możliwą, ponieważ jest zupełnie wykluczonem, aby Europa akceptowała włączenie do Polski tak ogromnych niepolskich obszarów. Jest zaś zupełnie pewnem, że o obszary te prędzej czy później wypadłoby nam toczyć wojnę z całą Rosją, która dzisiaj może do tej wojny nie jest zdolną, ale za lat dziesięć czy dwadzieścia może być zdolną. Rozumne zaś budownictwo państwa musi liczyć się z możliwościami, leżącemi w obrębie chociażby kilku czy kilkunastu lat, tem bardziej, jeżeli możliwości te są oczywiste i bijące w oczy.

Ale gdyby się nawet przypuściło, że mocarstwa europejskie pogodzą się z faktami, przez Polskę stworzonemi, że Rosja bolszewicka czy niebolszewicka machnie ręką na cały wielki obszar, przez prawosławnych i do Rosji ciążących Białorusinów zamieszkany, to jeszcze pozostaje kwestja, czy wcielenie pod tą czy inną nazwą tak wielkich obszarów i tak znacznych odłamów obcej i wrogiej nam ludności, przyniosłyby państwu polskiemu oczekiwany pożytek i wzmocnienie. Blisko trzy miljony Litwinów i przeszło cztery miljony prawosławnych Białorusinów do Polski należeć nie chcą. Mogą być do tego zmuszone tylko siłą. Zmuszone zaś działałyby osłabiająco, łącząc się równocześnie z temi niepolskiemi żywiołami, które przez traktat ryski Polska już na wschodzie do siebie wcieliła. Bez wielkiej Litwy państwo polskie liczy przeszło 30 procent niepolskiej ludności. Po zrealizowaniu koncepcji federacyjnej procent ten wzrósłby do 45. Polska stałaby się zamiast państwa narodowo jednolitego i przez tę swoją jednolitość silnego, narodowo mieszanem i przez to właśnie słabem. Całe wschodnie i północne pogranicze Polski, nurtowane przez antagonizmy narodowościowe, stałoby się prędzej czy później wdzięcznem polem dla intryg i knowań zarówno niemieckich, jak rosyjskich. Zwalczanie ich obciążałoby Polskę koniecznością nadmiernych wysiłków ze szkodą jej własnego centrum narodowego. W ostatecznym zaś rezultacie okazałoby się z pewnością bezskutecznem, ponieważ stosunek sił między Polską, nawet połączoną z wielką historyczną Litwą, a koalicją niemiecko-rosyjską byłby zawsze dla Polski niekorzystnym.

Druga wymieniona na wstępie koncepcja jest znacznie skromniejsza ale bez porównania bardziej realna, niż pierwsza. Polega ona na wcieleniu do Polski ziemi Wileńskiej i zachodniej Białorusi jako terytorjów przeważnie polskich lub ku Polsce niewątpliwie ciążących. — Przy wszystkich pozorach t. zw. »aneksjonizmu« jest ona w gruncie rzeczy sprawiedliwą i odpowiada zasadom samostanowienia narodów w wyższym stopniu, niż koncepcja federacyjna, która z natury rzeczy musiałaby opierać się na gwałcie i przymusie, zadawanym ludom, federacji tej nie pragnącym.

To też większość komisji dla spraw zagranicznych naszego Sejmu poszła w ostatnich swoich uchwałach, dotyczących ziemi Wileńskiej, po linji koncepcji realistycznej. W uchwalonych onegdaj na wniosek komisji tej rezolucjach, Sejm zgadza się na przeprowadzenie w ziemi wileńskiej plebiscytu, ale równocześnie zaznacza, że plebiscyt ten ma być wypowiedzeniem się ludności »w sprawie swego połączenia z Rzecząpospolitą w jedną całość państwową«. Sejm uchwalając rezolucję w tem właśnie, a nie innem brzmieniu, przesądził więc już kwestję przyszłego stosunku ziemi Wileńskiej do Polski. Ma to być mianowicie wcielenie, a nie unja, czy federacja.

LLOYD GEORGE NIE CHCE DOPUŚCIĆ DO PLEBISCYTU W WILNIE.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Według wiadomości z Kowna, litewskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od Lloyd Georgea i Curzona zapewnienie, że **Anglja mimo wszystko nie dopuści do plebiscytu w Wilnie.**

Prasa litewska stwierdza, że Anglja **sprzyja wielce Litwie** i pragnie jej dopomóc.

SAMOSTANOWIENIE NA LITWIE.

W rozmowie z korespondentem paryskim »Narodu«, prof. Askenazy dał następujące wyjaśnienie uchwały Ligi Narodów w sprawie Litwy:

»Należy sprostować błędną informację, podaną przez wiele pism, jakoby w uchwale Ligi Narodów była mowa **o plebiscycie.** Podczas poruszenia tej kwestji trzymałem się jak najdosłowniej wyrazu »samostanowienia«, zastosowanego do Litwy w wileńskiej odezwie Naczelnika państwa i powtórzonego w oświadczeniu prezesa ministrów p. Witosa 14 października. To wyrażenie **weszło też do uchwały Ligi Narodów,** której treścią jest konsultacja ludności (»consultation populaire«), a w tekście angielskim jeszcze dokładniej »o public expression of opinion«, pozatem w motywach uchwały użyte są wyrazy »decider de leur sort«, a w angielskim tekście »self determination«, odpowiadające dosłownie wyrazowi »samostanowienie«.

PRAWO AGRARNE DLA LITWY ŚRODKOWEJ.

Wilno, 12 listopada. (PAT). Opracowane dla Litwy Środkowej prawo agrarne przewiduje obdzielenie ziemią wszystkich tych, którzy dobrowolnie wstąpili do wojska, a następnie tych, co bronili terytorjum Litwy Środkowej. Żołnierzo inwalidzi otrzymają ziemię na równi z ochotnikami, również otrzymają ją bezrolni i małorolni. Przymusowe wywłaszczenie projektowane jest tylko w stosunku do większej własności ponad pewną ilość dziesięcin. **Gospodarstwa wzorowe nie będą wywłaszczone.**

P. GASZTOWT O LITWIE ŚRODKOWEJ I RZĄDZIE KOWIEŃSKIM.

Wilno, 12 listopada. (PAT). Członek tymczasowej komisji rządzącej p. Gasztowt, w rozmowie z współpracownikiem »Wileńskiego Słowa« oświadczył, że rząd kowieński zajmuje stanowisko **nieprzejednane** wobec Litwy Środkowej, skłonnej do zgody i zaniechania kroków wojennych, mimo to jednak dają się zauważyć w miarodajnych sferach litewskich **pewne tendencje ugodowe.** P. Gasztowt jest przeciwnikiem plebiscytu i uważa za konieczne zwołanie Sejmu, a w kwestji białoruskiej jest za połączeniem Białorusi z Litwą, jednakże tylko tych obszarów, na których istnieje tendencja federacji z Polską. Wreszcie oświadczył p. Gasztowt, że jest przeciwnikiem walki zaczepnej, ale wobec mobilizacji w Kowieńszczyźnie uważa pobór na Litwie Środkowej za niezbędny.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Litewski Sejm kowieński wyłonił z siebie tak zwany Mały Sejm, złożony z marszałka Sejmu, Stulginskisa, który jest jednocześnie prezydentem państwa litewskiego i 26 posłów sejmowych. **Na mały sejm zostały przelane wszystkie prawa ciała ustawodawczego,** jak wydawanie ustaw, zatwierdzanie kredytów, pociąganie do odpowiedzialności gabinetu i ministrów. — Pierwsze posiedzenie odbyło się dnia 23 października. Na jednem z następnych zebrań mały sejm zajmował się długo sprawą **trwonienia pieniędzy rządowych i łapownictwem urzędników.** Projekt przewiduje karę śmierci. Za uchylenie się od mobilizacji lub służby wojskowej, mały sejm uchwalił grzywnę do 10 tysięcy marek niemieckich.

TEROR LITEWSKI.

Z nad linji demarkacyjnej, przebiegającej powiat sejneński, donosi koresp. »Orient« o całym szeregu gwałtów i rabunków, popełnionych przez wojska litewskie na polskich mieszkańcach nadgranicznych wsi. Codziennie od 16 października, przeważnie nocą, żołnierze litewscy **przekraczają linję demarkacyjną** i strzelając, napadają na bezbronną ludność, którą obrabowywują z zegarków, ubrania, bielizny i zapasów żywności. Nieuzbrojona ludność nie raz całe noce spędza w lasach. Urzędowo stwierdzono takie napady w następujących miejscowościach, gmina Giby: wsie Wiłkuk, Stoły, Przetok i Stanowisko, gmina Krasnów: Jodeliszki, Radzińce, Juczajście, Sankuzy, Burbiszki, Pełuszce, Palele, Widugine, Bubele, Przytawańce. Mieszkańcy wymienionych wsi ciągle zwracają się do władz z prośbą o wzmocnienie patroli policyjnych, lub wydanie broni dla samoobrony.

WŁADZA CYWILNA NA BIAŁEJ RUSI.

Wilno, 12 listopada. (PAT). Między jenerałem Bałachowiczem a grupą działaczów na Białej Rusi zawarty został układ, na mocy którego władzę cywilną na obszarach, zajętych przez jenerała Bałachowicza, objęli: Paweł Aleksiuk, Sienkiewicz, Abramowicz i Lewicki.

Polska a „Mała ententa".

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą, że partja jen. Avarescu przeciwna jest stworzeniu »małej ententy« bez udziału Polski. Koła polityczne, zbliżone do jen. Avarescu, są zdania, że »mała ententa« bez Polski przedstawia dla Rumunji **niewielką wartość.**

Na Śląsku.

LUDNOŚĆ POLSKA DOMAGA SIĘ JAK NAJSZYBSZEGO PLEBISCYTU.

Bytom, 12 listopada (PAT). Przedłużanie plebiscytu na Górnym Śląsku staje się coraz nieznośniejsze. Ludność domaga **się jak najrychlejszego plebiscytu.** Wyraz temu żądaniu daje »Gazeta Opolska«, pisząc między innemi: Sprawa terminu plebiscytu dzisiaj wygląda tak, że Polacy górnośląscy domagają się stanowczo odbycia plebiscytu jak najrychlej. Niemcy zaś używają wszelkich sposobów, aby plebiscyt odłożyć do wiosny, albo nawet do lata. O ile jednak Polacy w żądaniach swoich posługują się argumentami słusznemi, to w żądaniach Niemców widzi się same krętactwa. Do tych poważnych względów, podnoszonych przez Polaków, należą przedewszystkiem sprawy gospodarcze, spowodowane stanem niepewności, skutkiem którego cierpi rozwój gospodarczy kraju. Trudności w dostarczeniu zboża na zasiewy jesienne, oraz uniemożliwienie transportu ziemniaków wpływa ujemnie na stan aprowizacji naszego kraju. Wszystko to są drobne przykłady tego, co cierpi życie gospodarcze. Nadto musi się mieć wzgląd na usposobienie ludności, która **ma dosyć tego stanu niepewności** i wyraża życzenie, aby wreszcie mogła rozstrzygnąć o swoim losie.

NIEMCY DĄŻĄ DO PRZEWROTU KOMUNISTYCZNEGO.

Bytom, 12 listopada (PAT). Wczorajsza bytomska »Oberschl. Grenzztg.« ostrzega ludność górnośląską przed niemieckiemi machinacjami komunistycznemi, jakie mają teraz miejsce na Górnym Śląsku. Udowadnia ona, że ostatni strajk w elektrowniach górnośląskich **był w związku ze strajkiem w Berlinie,** wywołanym przez komunistów. Równocześnie komuniści w Niemczech i na Górnym Śląsku agitują za strajkiem jeneralnym. Po próbach o niedopuszczenie do plebiscytu. Niemcy pragną za pomocą **przewrotu komunistycznego pozyskać Górny Śląsk.**

Układy polsko-niemieckie co do komunikacji przez „Korytarz".

Warszawa, 12 listopada. (PAT). W myśl układu, jaki stanął w Paryżu, przybyła we środę do Warszawy delegacja ekspertów niemieckich, w celu omówienia z ekspertami polskimi całego szeregu spraw, związanych z komunikacją pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec, przez obszar polski. We środę o godzinie 3 pod kierownictwem dyrektora departamentu, p. Olszowskiego, odbyło się posiedzenie plenarne z udziałem ekspertów obu stron. Na posiedzeniu powołano do życia następujące komisje: 1) dla zbadania spraw pociągów prowizorycznych pospiesznych, na dystans: Chojnice—Tczew, oraz Warszawa—Poznań — Berlin—Paryż; 2) dla spraw ruchu; 3) taryfowych; 4) dla spraw wypożyczenia przez Niemców Polsce lokomotyw; 5) dla spraw celnych; 6) paszportowych; 7) pocztowych. Komisje natychmiast przystąpiły do prac, które ukończone być mają 12 b. m. **Dalsze prace wykonane będą w Gdańsku.** Po wykonaniu przez komisje tych zadań, delegacje polska i niemiecka udadzą się do Paryża, gdzie rozpoczną się rokowania dnia 22 b. m.

Przyznanie kredytów dla Polski.

Paryż, 12 listopada (PAT). Międzynarodowy komitet niesienia pomocy w Paryżu uchwalił za zgodą rządu angielskiego na usilne przedstawienia polskiego ministerstwa przemysłu i handlu, następujące kredyty:

1½ miljona funtów szterlingów na zakupno wełny i przyborów dla przemysłu tkackiego.

280 tysięcy funtów szterlingów na zakupno miedzi, stali, rtęci itd.

Komitet ma obowiązek czuwać nad rozdziałem tych artykułów, aby zużyte zostały jak należy.

Wyjazd polskiej delegacji do Pragi.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Wczoraj wyjechała do Pragi delegacja polska w celu kontynuowania narad nad uregulowaniem spraw, wynikłych z podziału Śląska Cieszyńskiego między Polskę a Czechy.

W skład delegacji między innemi wchodzą: prof. Stan. Kożmiński, prof. Jul. Makowski, Bratkowski, referent wydziału czeskiego min. spraw zagr. i L. Bobiński jako ekspert. Towarzyszyć będą delegacji również eksperci ze Śląska cieszyńskiego.

Społeczne rezultaty bolszewizmu

W dwóch poprzednich artykułach (»Nowa Reforma« Nr 267 i 269) przedstawiliśmy stan ekonomiczny i finansowy, do którego doprowadził Rosję bolszewizm. Pozostaje zapoznać się pokrótce ze stanem społecznym i kulturalnym, w którym się Rosja po trzech latach rządów bolszewickich znalazła.

Otóż na pierwsze miejsce, jako fakt kardynalny wśród tych niebywałych co do siły, śmiałości i rozmiarów eksperymentów socjalnych, podnieść należy, całkowite **załamanie się programu komunistycznego w stosunku do chłopa rosyjskiego.** Jest to tem charakterystyczniejsze, że chłop rosyjski, aż do ostatnich chwil caratu tkwiący jeszcze we wspólnocie gminnej, wydawał się od dawna teoretykom socjalizmu i komunizmu, jako żywioł właśnie predystynowany przez samą historję do najłatwiejszego przyjęcia zasad komunistycznych. Gdy już sam Marx nazywał chłopa europejskiego antisocjalistą, to właśnie chłop rosyjski, odwieczny członek obszczyny wiejskiej, wydawał się raczej urodzonym socjalistą.

Wyniki eksperymentu bolszewickiego zadały kłam tym oczekiwaniom. Chłop rosyjski, przyszedłszy nagle w posiadanie ziem szlacheckich, cerkiewnych, dworskich i państwowych, poczuł się indywidualistą, niesklonnym do dzielenia się z kimkolwiek owocami swej pracy. Tylko na części ziem państwowych bolszewikom udało się z wielkim trudem utrzymać zasadę kollektywnej państwowej własności, przez utrzymanie przemocą dotychczasowych dzierżawców na tych ziemiach w tym ich charakterze. Wszędzie indziej chłop wystąpił, jako indywidualistyczny właściciel, któremu nic nie jest tak obcem i nienawistnem, jak oddawanie owoców swojej pracy w innej drodze, niż kupna i sprzedaży, czyli, jak obecnie przy braku wartościowego pieniądza — wymiany.

Z tym żywiołowym procesem indywidualizacji chłopa, czyli, jak się bolszewicy wyrażają, »narastania nowej burżuazji chłopskiej«, usiłowali oni z początku walczyć wszystkiemi środkami gwałtu i przemocy. Najskuteczniejszym wydawały się im tak zwane »kombiedy«, czyli komitety biedoty wiejskiej, które, skupiając w sobie proletarjat danej gminy, miały dokonać wywłaszczenia bogatych chłopów i stać na straży komunizmu w obrabianiu ziemi i użytkowaniu jej płodów. Ale »kombiedy« przyswoiły sobie tylko drugą część tego wdzięcznego zadania. Dążyły one mianowicie do skonsumowania płodów, nie troszcząc się już wcale o ich dalszą produkcję. Ponieważ zaś w rolnictwie siew i żniwo idą po sobie szybko, przeto już następnej wiosny po wprowadzeniu »kombiedów«, kiedy rzecz szła nie o dzielenie gotowego plonu, ale o pracę na roli, zawiodły one w zupełności. Komunizm pracy upadł siłą lenistwa uczesników »kombiedów«. Następne zaś żniwa odbywały się już wskutek tego pod hasłem, że zboże należy do tego, kto pod nie orał...

Już w roku 1919 oficjalny komunizm moskiewski ogłosił, że **rezygnuje** »na razie« z zastosowania swoich zasad do właścicieli chłopskich. Było to ustępstwo konieczne, za cenę którego komuniści okupili sobie spokój i tolerancję ze strony wsi rosyjskiej. Od tego czasu pokój ten ulega zamąceniom tylko perjodycznie w czasie przymusowych rekwizycyj, do których jednak rząd bolszewicki ucieka się niechętnie i tylko w ostatecznej konieczności. Nawet w swoich agitacyjnych programach bolszewicy zapowiadają wyraźnie, że chłopska własność ziemska jest nietykalna. W tym duchu wypowiadali się też zawsze w czasie swojej ofensywy przeciw Polsce.

To całkowite zlikwidowanie zasad komunistycznych w odniesieniu do ośmdziesięciu procent ludności państwa, więc do chłopów, oznacza nietylko **całkowite bankructwo ideologji bolszewickiej w ogólności,** ale posiada jeszcze szereg dalszych konsekwencyj ekonomiczno-społecznych. Chłop, jako jedyny producent żywności, pracujący na własny zysk i stratę, staje się faktycznym władcą społeczeństwa. Na wsi rosyjskiej pod osłoną krwawych oparów rewolucji wyrasta powoli nowa, potężna klasa właścicieli chłopskich, wobec których największa nawet siła dawnej przedwojennej burżuazji jest drobnostką. Rosja jest na drodze do wytworzenia nowego potężnego stanu chłopskiego, bogatego, pewnego siebie i zdolnego do rozwoju kulturalnego w zakresie zupełnie nieograniczonym. Już obecnie dobrobyt wsi rosyjskiej jest oczywistym. Towarzysza mu typowe objawy głodu cywilizowanego i kulturalnego. Na wieś rosyjska ucieka z miasta prywatny nauczyciel i guwernantka, aby dzieciom chłopskim udzielać znajomości języków i muzyki, które dla dzieci zniszczonej burżuazji miejskiej stały się już niedostępnemi. Nie jeden tęgi portrecista rosyjski chroni się dzisiaj przed głodową śmiercią w ten sposób, że maluje bogatym chłopom portrety, o ile tylko potrafi wydobyć jakie farby.

Pogodzenie się bolszewików z tym stanem rzeczy stanowi z jednej strony klęskę ich ideowego programu, z drugiej jednak jest **ostoją ich siły i władzy.** Chłopi bowiem, których oni pozostawiają w spokoju, odwzajemniają się im tem samem w miastach, zachowując się zupełnie obojętnie wobec eksperymentów, dokonywanych przez bolszewików na ludności miejskiej. Ze wszystkich form rządu chłop uważa bolszewicki system za ten, przy którym może on **najpewniej liczyć na zachowanie ziemi,** zabranej podczas rewolucji. Stąd słabe wyniki agitacji antibolszewickiej na wsi. Stąd też to konsekwentne załamywanie się wszystkich nadziei, jakie kontrrewolucyjna emigracja rosyjska opiera na antikomuniźmie chłopa. Chłop jest niewątpliwie antikomunistą. Ale z tego nie wynika, aby był zdecydowanym przeciwnikiem bolszewizmu, który uważa za warunek utrwalenia się w posiadaniu świeżo w drodze rewolucji nabytych ziem. Bolszewizm zaś jest dość sprytny, elastyczny i w gruncie rzeczy niedoktrynerski, aby tego zapatrywania mas chłopskich niczem nie osłabiać.

Analogja z wielką rewolucją francuską występuje tu bardzo wyraźnie. Wtedy podstawą rewolucji stał się również saturowany chłop, który jakkolwiek nie miał nic wspólnego z ideami rewolucji, ani z jej światoburczemi programami, upatrywał w niej jednak warunek trwałości nowych stosunków rolnych, wytworzonych przez gwałtowne wywłaszczenie feodalnej szlachty. — Na masie tego saturowanego chłopstwa oparł Napoleon I. swoją politykę imperjalistyczną i zaborczą, we wsi francuskiej znajdując nieprzebrane źródło rekruta. Na tej masie, jak tego dowiodły chociażby pierwsze powojenne wybory we Francji, opiera się do dzisiaj system plutokratyczno-republikański.

Chłop rosyjski pragnie dzisiaj jednego, mianowicie maszyn rolniczych i produktów fabrycznych, których mu brak zupełny. Posiadłszy je i związawszy się we wielkie kooperatywy, rozpocząłby natychmiast gospodarstwo na skalę, odpowiadającą jego aspiracjom. Ale ten sam chłop wie, że zaopatrzenie go w te maszyny i artykuły fabryczne, przychodziłoby każdemu innemu rządowi z tą samą trudnością, co bolszewikom. Tylko inne rządy czyniłyby równocześnie próby w kierunku odebrania chłopu ziemi, podczas gdy bolszewicy nie czynią ich i nie mogą czynić. W tych warunkach chłop woli cierpieć niedostatek z powodu upadku przemysłu, woli obchodzić się bez pługów i perkalu na koszulę, niż ryzykować utratę zabranej ziemi. W chwili, kiedy bolszewikom uda się częściowa chociażby odbudowa komunikacyj i uruchomienie przemysłu, kiedy więc chłop zyska możność nabywania potrzebnych mu artykułów w miastach, kryzys rosyjski wejdzie w stadjum przezwyciężenia pod względem zarówno ekonomicznym, jak społecznym. — Chłop zainteresuje się wówczas miastem, które do tej pory nie obchodzi go wcale, ponieważ nie zaspakaja jego potrzeb. Zainteresowawszy się zaś, zacznie wywierać bezpośredni nacisk na rozwój stosunków miejskich w kierunku z pewnością nie komunizmu, ale właśnie indywidualnego gospodarstwa. Pod wpływem tego nacisku bolszewicy będą zmuszeni do stopniowego modyfikowania swego systemu i metod rządzenia także po miastach. To zaś będzie nie czem innem, jak **ewolucją bolszewizmu w kierunku zbliżenia się do rzeczywistości życiowej.** Wszyscy nieuprzedzeni badacze bolszewizmu zgadzają się w tem, że to właśnie jest droga, po której ewolucja bolszewizmu pójdzie w przyszłości aż do ostatecznego zaprzeczenia jego podstawowych zasad.

O zniszczeniu burżuazji po miastach rosyjskich także bez zastrzeżeń mówić nie można. Zniszczona została stara burżuazja, ale nie burżuazja jako taka. Na miejscu starej bowiem pojawiła się nowa, rekrutująca się z pośród szeregów przekonanych komunistów, u których instynkt posiadania wziął już dawno górę nad wierzeniami komunistycznemi. Wyjąwszy garść fanatyków i rzeczywistych ideologów w rodzaju chociażby samego Lenina, szary tłum tak zwanych »komunistów« nie jest niczem innem, jak tylko proletarjatem, przetwarzającym się w warstwę posiadającą, czyli w nową burżuazję. Pozory nie mogą tu mylić. Pod osłoną czerwonych gwiazd bolszewickich także po miastach narasta nowa burżuazja, różniąca się od starej, okrutnie wytępionej, tylko bez porównania niższą kulturą i bez porównania większą — chciwością. Prawa, rządzące naturą ludzką, są silniejsze, niż »czerezwyczajka«. W takiej, czy innej formie, dochodzą one zawsze do głosu.

Sowiety wobec socjalistów Zachodu.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Z Moskwy donoszą, że rozrzucono tam w wielkiej ilości odezwy, wyjaśniające stosunek socjalistów francuskich, belgijskich i włoskich do 3 międzynarodówki. Odezwa ta wywołała **wielką konsternację** w kołach sowietów.

NA FRONCIE JEN. WRANGLA.

Lyon, 12 listopada (PAT). Według nadeszłych wiadomości, jenerał Wrangel umacnia swe linje obronne. W północnej stronie Perekopu wojska Wrangla podczas umacniania pozycyj obronnych zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Lyon, 12 listopada (PAT). Jak donoszą z Konstantynopola, jen. Wrangel oświadczył w interwiewie, że jego armja cofnęła się na Krym. Jest ona obecnie trzy razy silniejsza i liczniejsza, niż przed 5 miesiącami, gdy Wrangel wystąpił na Krymie.

Delegacja sowiecka wyjechała ze Lwowa.

Lwów, 12 listopada (PAT). Delegacja sowiecka, która przed kilku dniami przybyła do Lwowa, opuściła już miasto.

Konwencja wojskowa francusko-belgijska.

Paryż, 12 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: Rządy francuski i belgijski wystosowały wspólne pismo do sekretarjatu jeneralnego Ligi Narodów z doniesieniem o zawarciu układu wojskowego o naturze **czysto defensywnej, by przeciwdziałać zakusom niemieckim,** i wzmocnić gwarancje pokoju, wypływające z układu o Lidze Narodów. Zgodnie z artykułem 18 tego układu korespondencja, przeprowadzona między rządem francuskim a belgijskim, zako-

munikowana będzie sekretarjatowi Lidze Narodów.

Lyon, 12 listopada (PAT). »Petit Parisien« donosi, że konwencja wojskowa francusko-belgijska została zarejestrowana przez Ligę Narodów.

Uroczystość narodowa we Francji.

Paryż, 12 listopada (PAT). Onegdaj rozpoczęły się uroczystości pięćdziesięciolecia republiki francuskiej. Wieczorem wojsko przeciągało przy dźwięku orkiestr ulicami. Millerand podpisał amnestję 6.424 osób, skazanych za najrozmaitsze kary. Król angielski nadesłał na ręce Milleranda pismo własnoręczne, zredagowane w słowach bardzo serdecznych, w których oświadcza, że jedynie zacieśnienie węzłów, łączących Anglję i Francję, pozwoli przebyć ewentualne trudności i urzeczywistnić wspólne ideały obu narodów.

Święto Republiki francuskiej w Polsce

Kraków, 12 listopada.

Wobec przypadającego w dniu 11 listopada b. r. 50-lecia ogłoszenia trzeciej Republiki francuskiej, oraz rocznicy zawieszenia broni, odbyły się w całej Francji podniosłe uroczystości. Polska dla zamanifestowania węzłów braterskich, łączących nas z Francją, uczciła również ten dzień święta narodowego naszej sojuszniczki w sposób uroczysty.

W Warszawie w dniu tym odbyła się francuska uroczystość wojskowa, w której, oprócz całego składu misji francuskiej, wzięli udział przedstawiciele polskich władz wojskowych, szef sztabu jen. Rozwadowski, jen. Durski, Zawadzki, pułkownik Wieniawa Długoszewski i liczni oficerowie.

Szef misji francuskiej, jen Niessel, dekorował krzyżem legji honorowej najbardziej zasłużonych oficerów. Frontem do świątyni stawił się francuski bataljon piechoty i nasza kompanja piechoty. Przed frontem stanęli oficerowie z obnażonemi szablami, przedstawieni do odznaczenia. Jenerał Niessel w krótkich słowach powinszował im tak wysokiej nagrody, poczem podchodził kolejno do każdego z nich, uderzał szablą, całował i własnoręcznie przypinał biały krzyżyk na czerwonej wstędze.

Po dokonanej dekoracji orkiestra odegrała »Marsyljankę«, następnie wojska defilowały przed jen. Nieessel'em.

We Lwowie uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele archikatedralnym; nabożeństwo celebrował ks. biskup **Bilczewski** przy asyście kanoników i kleru. W kościele zgromadzili się przedstawiciele wszystkich władz rządowych i wojskowych, przybył też szef misji francuskiej, pułkownik de Renty i oficerowie francuscy. W zastępstwie nieobecnego jeneralnego delegata rządu, dra Gałeckiego, był wiceprezes Zimny, nadto prezydent miasta i grono radnych miasta, uczestnicy powstania 1863 roku, delegacje stowarzyszeń i tłumy publiczności. Przed kościołem ustawiła się honorowa kompanja z orkiestrą. Następnie pod pomnikiem Mickiewicza odbyła się defilada. Ze szczytu wieży Ratusza, gmachów państwowych i wojskowych, oraz kwatery misji francuskiej, powiewały na znak uroczystości flagi o barwach polskich i francuskich.

W Krakowie odprawionem zostało przez ks. infułata Wądolnego uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. Panny za poległych żołnierzy francuskich w wojnie francusko-pruskiej i podczas walk w ostatniej wojnie europejskiej. W presbiterjum kościoła stanął katafalk wśród światła i zieleni; podczas nabożeństwa pieśni żałobne wykonał chór marjacki. Przed ołtarzem zgromadzili się bawiący w Krakowie oficerowie francuscy z rodzinami, konsul francuski Zwierzyński z sekretarzem konsulatu, wiceprezydent **Rolle**, r. **Nieświatowski** w zastępstwie starosty Kowalikowskiego, imieniem D. O. G. jen. **Piasecki**, imieniem dowódcy miasta major **Łasiński**, przedstawiciele Stowarzyszenia przyjaciół Francji, profesorowie uniwersytetu, delegacje wszystkich oddziałów wojskowych, oraz liczna publiczność. U głównego wejścia trzymała wartę kompanja honorowa.

Gospodarka naturalna.

Urzędnicy otrzymują od czasu do czasu niewielkie ilości towarów po cenach bardzo nizkich. Uzupełnieniem ich poborów pieniężnych są dodatki, wypłacane in natura (nieco mąki, kaszy, tłuszczów). Górnicy w kopalniach węgla dostają prawie całą płacę w tej formie. Podobnie ułożyły się stosunki w wielu innych przedsiębiorstwach. Chłopi i wielcy właściciele ziemscy także posługują się na coraz większą skalę tym sposobem wynagradzania czeladzi i robotników. Im daleko łatwiej go zastosować, niż kierownikom przedsiębiorstw górniczych, przemysłowych lub handlowych. Rolnicy, a nawet wytwórcy innych towarów nieraz starają się je sprzedać za towar, a nie za marki. Państwa zawierają umowy kompensacyjne. Pozwalają na wywóz pewnych ilości oznaczonych towarów w zamian za zapewnienie przywozu innych towarów. Wśród urzędników, stanowiących kategorję osób szczególnie silnie dotkniętych ciągłym spadkiem wartości pieniądza często słychać głosy, dowodzące, że jedynym środkiem ratunku jest wypłacanie jak największej części poborów w formie deputatów.

Czyżbyśmy naprawdę mieli powrócić do czasów gospodarki naturalnej? Prawdopodobieństwo podobnego przebiegu wypadków napawa troską o przyszłość każdego, kto miał sposobność zapoznać się z wywodami teoretyków życia gospodarczego i z doświadczeniami historycznemi.

Gospodarstwo odosobnione, polegające na tem, że pewna grupa osób wytwarza wspólnie wszystko to, co jej potrzeba, nie posiłkując się wymianą swoich wytworów na cudze, nie jest w stanie rozwinąć podziału pracy, skutecznie potęgującego produkcyjność ludzką. Choćby go kierownik grupy wprowadził, wyniki będą niewielkie, bo ewentualne korzyści z wyrobu większej ilości towarów w danej jednostce czasu przypadają w udziale ogółowi, a nie tym, którzy więcej się wysilają. Podział pracy dopiero w połączeniu z wymianą doprowadził do ogromnego wzmożenia wytwórczości ludzkiej. Wymiana pozwoliła nadto korzystać z cudzych bogactw naturalnych, podczas gdy w gospodarstwie odosobnionem można było korzystać jedynie z miejscowych surowców.

Początkowa wymiana towaru za towar okazała się postępem niewystarczającym. W tym stanie rzeczy nabywcą danego towaru może być tylko ten, kto go potrzebuje, a zarazem może za niego ofiarować dobro, pożądane przez sprzedawcę. Odpadają jako nabywcy ci wszyscy, którzy, choć potrzebują towaru i gotowi są ponieść ofiary gwoli jego nabycia, ale nie są w stanie dostarczyć tego towaru, którego sprzedawca chwilowo potrzebuje. W systemie gospodarki pieniężnej sprawa przedstawia się znacznie korzystniej. Wzrasta popyt. Rozszerza się koło odbiorców towaru. Nabyć go może każdy, kto posiada pieniądze, ponieważ za nie sprzedawca dostanie towarów, przez niego poszukiwanych. Pieniądz spełnia jeszcze jednę doniosłą funkcję. Ułatwia wymianę, umożliwiając dokładne zdawanie sobie sprawy z zysków i strat, ocenę dóbr, wyrażanych od chwili posługiwania się nim w jednym wspólnym mianowniku. Koszta produkcji, dochody, majątki stają się wielkościami uchwytnemi dopiero wtedy, gdy ludzie nauczyli się pieniężnego szacowania. Oczywiście korzyści te występują na jaw w całej pełni wtedy, gdy pieniądz przedstawia wartość mniej więcej stałą. Z jego celowości wynika, że przestaje być użytecznym, gdy podlega znacznym wahaniom. Odstępuję towar za pieniądz, gdy wiem, co za niego dostanę. Szacuję dobra pieniądzem, którego wartość jest mi znana. Gdy pieniądz przestaje być niezmiennym w swej wartości, przestaje być pieniądzem.

Doświadczenia historyczne potwierdzają wyższość gospodarki pieniężnej. Społeczeństwa, które nie potrafiły porzucić gospodarstwa odosobnionego, pozostały ubogiemi. Warunkiem powszechnym wzbogacenia się było przejście do wymiany pieniężnej. Bezpośrednia towaru za towar ustąpiła miejsca dokonywanej za pośrednictwem pieniądza, bo okazała się korzystniejszą. Cały przebieg wypadków jest stwierdzeniem przysłowia, wedle którego droga najprostsza bynajmniej nie jest najkrótszą. System zaspokajania wszystkich swoich potrzeb zapobiegliwością własną wydaje się na pierwszy rzut oka najwłaściwszy, bo najprostszy. Wymiana jest przecie stratą czasu, pracą, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o wymianę pieniężną, stanowiącą rozłożenie wymiany towaru za towar na jego wymianę za pieniądz, uwarunkowaną następną wymianą pieniądza za towar. Uskutecznianie wymiany zatrudnia osobny stan kupców. Powoduje także inne koszta. A przecież powszechne przejście do wymiany naturalnej (bezpośredniej), a później do pieniężnej uskuteczniono w zamiarze wzbogacenia się, uwieńczonym pomyślnym skutkiem. Gdyby zyski nie były większe, od kosztów, nie byłoby doszło do przewrotu.

Odwrotne wypadki porzucenia gospodarki pieniężnej na rzecz naturalnej, czy to w formie wymiany bezpośredniej, czy też gospodarstwa odosobnionego, kończyły się stale niepowodzeniem. Jakimże jednak sposobem dojść mogło do procesu odwrotnego, jeżeli gospodarka pieniężna była korzystniejszą? Była nią tak długo, póki państwo nie podkopało zaufania społeczeństwa do wartości pieniądza. Państwo zmonopolizowało w swojem ręku wybijanie pieniędzy, ażeby zapewnić sobie dochód. Rychło doszło do niepomiernego nadużywania tego sposobu ratowania finansów publicznych. Państwo wybijało monety kruszcowe o zawartości kruszcu mniejszej, niż w poprzednich, nadając im dotychczasową zdolność zwalniania od zobowiązań. Skarb wybijał, powiedzmy, sto sesterców z jednego kilograma czystego srebra. Miał wypłacić 100.000 sesterców dostawcom, urzędnikom, żołnierzom. Potrzebował w tym celu tysiąca kilogramów srebra, a w skarbie było tylko pięćset. Znaleźli się pomysłowi ministrowie skarbu, którzy nakazali wybijać sesterce o połowie dotychczasowej zawartości. Z jednego kilograma srebra mennica wytapiała dwieście, zamiast stu sesterców, uzupełniając brak ciężaru domieszką taniej miedzi. Nowe sesterce uznawano za równe starym. Ten, kto był winien państwu z tytułu podatków lub swemu wierzycielowi sto sesterców, mógł je odtąd płacić nowemi monetami. Dłużnik wypożyczył niegdyś jeden kilogram srebra a oddawał połowę kilograma. Wierzyciele byli bezbronni, ale wytwórcy towarów podnosili ceny, a z biegiem czasu przestawali brać bezwartościowe pieniądze.

Upadek cesarstwa rzymskiego, kultury starożytnej jest, gospodarczo rzecz biorąc, przejściem od ustroju pieniężnego do gospodarki naturalnej, wywołanem przez ciągłe pogarszanie pieniądza. Skarb państwa rzymskiego, dawniej ciągle zasilany łupem wojennym, zaniemógł ciężko z chwilą podboju całego ówczesnego, cywilizowanego bogatego świata. Nadmierne wydatki doprowadziły do puszczania w obieg lichoty, niezdolnej zachęcić do pozbywania za niego towarów. Wiadomo powszechnie, że ówczesne przejście do gospodarki naturalnej było równoznaczne z ogromnem zubożeniem. Dopiero równocześnie z przywróceniem gospodarki pieniężnej nastała nowa epoka dobrobytu.

Postęp nie był nieprzerwanym. Wojny niejednokrotnie rujnowały skarby państw. Nadmierne wydatki doprowadzały do obniżenia wartości pieniądza kruszcowego, a nawet do puszczania w obieg pieniędzy papierowych. — Rządy państw stać jednak było na energję, potrzebną do uzdrowienia finansów, pociągającego za sobą automatycznie poprawę wartości pieniądza, uchylającego niebezpieczeństwo popadnięcia w gospodarkę naturalną, w stałe zubożenie. Obecni władcy Rosji biją bez opamiętania pieniądz papierowy. Zdają sobie sprawę z dojścia na tej drodze do unicestwienia pieniądza, jako takiego. Ich zdaniem, razem z nim zginie ustrój kapitalistyczny. Wydaje im się, że torują drogę upragnionemu upołecznieniu środków produkcji. Rzeczywistość idzie torem zupełnie sprzecznym z ich wierzeniami, z ich życzeniami. Próby socjalizacji zawiodły. Szerzy się gospodarka naturalna, a wraz z nią powszechne zubożenie. Oby nauka teorji i dziejów nie poszła w las. Discite moniti. (t).

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 12 listopada.

Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta **Sarego** odbyło się posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej. Po odebraniu przyrzeczenia radzieckiego od nowego radcy, dra J. **Drobnera**, sekretarz **Strasik** odczytał szereg interpelacyj. Między innemi wniesiono interpelację w sprawie nadużyć w miejskim składzie węgla przy ul. Warszawskiej, dalej w sprawie otwartego kanału na Warszawskiem, gdzie w barakach wśród jeńców wybuchła cholera azjatycka, wreszcie w kwestjach aprowizacji dla Krakowa na najbliższą przyszłość.

Następnie r. m. **Maywald** przedstawił wniosek nagły, odnoszący się do rozbudowy dworca krakowskiego. Celem rozpatrzenia tej sprawy wybrano osobną komisję.

Z kolei wiceprezydent **Sare**, odpowiadając na interpelację r. **Nowaka**, przedstawił katastrofalny stan miasta z powodu braku węgla, spowodowany trudnościami transportowemi. Wniosek, przedłożony przez r. m. Nowaka o otwarcie dyskusji nad kwestją opieki szkolnej, odrzucono.

Po przyjęciu do wiadomości memorjału kongregacji kupieckiej w sprawach ogólno-przemysłowych, w którym kongregacja występuje przeciwko nadawaniu koncesji izraelitom, rozpatrywano

SPRAWĘ MĄKI RUMUŃSKIEJ.

R. m. **Potuczek** przedstawił wynik dochodzeń dla zbadania zarzutów, stawianych kierownikowi wydziału aprowizacji miejskiej, odnoszących się do zakupów mąki rumuńskiej, którą po przywiezieniu do Krakowa w stanie niemożliwym do użycia, mimo wszystko oddano rzekomo piekarniom do wypieku chleba.

P. **Kozubski**, który zajął się dostawą mąki i w tym celu wyjechał do Rumunji, zapytywany w tym kierunku twierdził, że mąkę odebrał dobrą i dopiero w drodze uległa ona zepsuciu, co jednak, jak się okazało, było rzeczą niemożliwą. Cała więc wina pod tym względem spada przedewszystkiem na p. Kozubskiego. Ponadto znaleziono w rachunkach, dotyczących wydatkowania na wspomnianą mąkę, pozycję w wysokości ½ miljona marek za transport mąki, która to pozycja okazała się co najmniej pięciokrotnie przesadzoną. Wobec tego przyszła komisja do przekonania, że spraw aprowizacyjnych nie powinno się oddawać w ręce jednej osoby, ale zająć się niemi powinna przedewszystkiem Rada miejska. Nadto komisja proponuje zmiany osobiste w wydziale aprowizacyjnym.

Nad referatem r. m. Potuczka rozwinęła się szeroka dyskusja. R. m. **Rosenzweig** wskazał na rozmaite niedokładności, które zaszły w sprawie mąki rumuńskiej. Mąka ta została w części sprzedaną ks. Radziwiłłowi w Podkamyku Górnym po to, aby z powrotem wrócić do Krakowa, zmieszana z inną mąką. Wskazał również, że p. Moskal, kierownik aprowizacji, wspomnianą mąkę zamawiał telegramem, niekontrasygnowanym przez prezydjum.

Sprawę tę następnie omówił r. m. **Holeksa**, wskazując na przykład, że dotychczas nie przedłożono, mimo ustawicznych domagań się, rachunków z gospodarki aprowizacyjnej. Wystąpił następnie przeciwko urzędnikowi, który transakcję z mąką prowadził, a z którym jednak nie rozwiązano kontraktu służbowego. Wreszcie postawił szereg zarzutów prezydjum miasta.

Przeciwko tym zarzutom wystąpił wiceprezydent **Rolle**, który przypuścił możliwość, że w urzędzie aprowizacyjnym powstały niedokładności i one rzeczywiście są, ale nie zbadano równocześnie, na jakiem tle powstały. Skoro wiceprezydent Rolle objął cały dział miejskiej aprowizacji, przypatrując się przez pewien czas jej gospodarce, doszedł do przekonania, że zasadniczy błąd powstał przez to, iż do aprowizacji przyjmowano ludzi niefachowych, którzy nie umieją prowadzić interesów handlowych. Mówcę pytano niejednokrotnie o radę w kwestjach aprowizacyjnych, ale, aby dać radę, trzeba dokładnie, fachowo pojmować sprawy aprowizacyjne. Tak samo przedstawia się cały skład personalu urzędu aprowizacyjnego. Dzięki temu było dużo błędów. Wypływały one jednak właśnie wskutek wspomnianego zasadniczego błędu. Dlatego też należy przedewszystkiem dążyć do zmiany całej konstrukcji aprowizacyjnej. I rzecz druga. Oprócz zmian personalu w aprowizacji, należy przedewszystkiem dążyć do ożywienia tego, co wojna zabiła, a mianowicie do ożywienia prywatnej inicjatywy. Aprowizację musi się prowadzić nie przez magistrat, ale przez konsumy, lub też inne tego rodzaju zakłady.

Nie chcę — mówił wiceprezydent — osłaniać błędów, one są, ale uważam, że, szukając błędów, należy ich przedewszystkiem dopatrywać się w całej maszynie urzędu. Następnie bronił się mówca przeciwko zarzutom, jakie stawiał mu r. m. Holeksa, jakoby w sprawach miejskich kierował się swojemi sympatjami politycznemi, zresztą najzupełniej mylnie pojmowanemi. Jestem zupełnie bezstronny i, oddając cały swój czas dla spraw gminnych, zawsze tą bezstronnością kierowałem się a już najmniej brałem pod uwagę w jakimkolwiek kierunku względy polityczne. Za to wdzięczności nie żądam, ale sprawiedliwości (brawa). Po dłuższem przemówieniu wiceprezydenta Rollego, przyjęto sprawozdanie komisji aprowizacyjnej do wiadomości.

NA DZIECI WILNA.

Następnie imieniem prezydjum wiceprezydent **Sare** przedstawił wniosek o przyznanie daru m. Krakowa w kwocie 10.000 Mkp. na rzecz głodnych dzieci miasta Wilna, które po inwazji bolszewickiej znalazły się w rozpaczliwem położeniu. W różnych miastach Polski powstały już komitety pomocy dla Wilna, wątpić więc nie można, iż w Krakowie powstanie z inicjatywy sfer obywatelskich komitet ratunkowy. Przedstawiony wniosek jednogłośnie uchwalono.

BUDOWA ŁAŹNI W PODGÓRZU.

Z kolei wiceprezydent wnosi, aby Rada przyjęła od rządu asygnowaną przez naczelny nadzwyczajny komisarjat do walki z epidemją subwencję w kwocie 2,900.000 Mkp. na budowę łaźni publicznej w Podgórzu, pod warunkami, przez rząd przedłożonemi, w szczególności, że do budowy łaźni ma się natychmiast przystąpić i że budowa ma być skończona pod koniec sierpnia 1921 roku. Wniosek uchwalono.

PŁACE URZĘDNIKÓW I PERSONALU OBU TEATRÓW.

Wreszcie przystąpiono do porządku dziennego. Po referacie wiceprezydenta Sarego otwarto dyskusję nad kwestją **regulacji i poborów personalu urzędników i służby magistratu**, oraz zmiany niektórych postanowień statutu emerytalnego.

Podczas szeregu przemówień, między innemi r. m. Müllera, Holeksy, Ziffera, Nowaka, wskazywano na ujemne strony przedstawionych wniosków. Między innemi podniesiono sprawę redukcji personalu magistrackiego, oraz zmiany całej organizacji magistratu w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarki gminnej. Wreszcie po odpowiedzi wiceprezydenta Sarego na przemówienie r. m. Holeksy, uchwalono regulację poborów personalu urzędniczego i służbowego magistratu, oraz zmianę statutu emerytalnego. Wkońcu uchwalono dodatki drożyźniane dla personalu obu teatrów miejskich.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Na posiedzeniu tajnem, które odbyło się po posiedzeniu Rady miejskiej, r. m. **Wielgus** przedstawił imieniem połączonych sekcyj, prawniczej i skarbowej, o stałe uregulowanie płac prezydenta i wiceprezydentów miasta, a to na zasadzie zrównania tych płac z III. rangą urzędników państwowych, z dodatkiem na reprezentację 5.000 Mkp. dla prezydenta i po 3.000 Mkp. dla wiceprezydentów. Wniosek ten uchwalono z poprawką r. m. Kosobudzkiego, aby prezydentowi wyznaczyć płacę urzędników państwowych II. rangi.

KRONIKA.

Kraków, 12 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 12 LISTOPADA. Przeważnie pochmurno, z rana przymrozek, wiatry zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 11 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	8	5	poł.-zachod.	pogodnie
Zakopane	9	0	północny	pogodnie
Warszawa	6	1	poł. zachod.	pochmurno
Poznań	0	3	poł.-zachod.	pochmurno
Gdańsk	8	5	poł.-zachod.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Depresja nad Finlandją, wysokie ciśnienie nad Alpami.

REJESTRACJA GÓRNOŚLĄZAKÓW I GÓRNOŚLĄZACZEK OSIADŁYCH W MAŁOPOLSCE. Towarzystwo obrony kresów zachodnich (Kraków, ul. Retoryka 5) zwraca się ponownie z usilną prośbą do tych wszystkich starostw małopolskich i organizacyj narodowych lokalnych, w rodzaju komitetów Obrony Państwa, Kół T. S. L., Komitetów plebiscytowych, aby o ile z tem jeszcze zalegają, przyspieszyły swoje czynności registracyjne i odesłały wypełnione jak najściślej kwestjonarjusze z prośbą o przypilnowanie interesowanych, ażeby zawczasu każdy z nich zaopatrzył się w dwa egzemplarze fotografji do paszportu i wyczekiwał na miejscu dalszych instrukcji.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 15 listopada br. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Dr H. Gaertner: »Ziemianin, bezimienny dialog XVI wieku na tle współczesnej epoki« (przedstawi prof. Chrzanowski).

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. W sobotę 13 bm. o godzinie 11 rano nastąpi otwarcie wystawy prac fotograficznych inż. Kazimierza Cybulskiego. Wystawa ta obejmująca 100 eksponatów zawiera bardzo różnorodny materjał, głównie architekturę, fragmenty wnętrz, krajobrazy i portrety. Najpoważniejszą częścią wystawy są zdjęcia z Wawelu, zarówno Zamku królewskiego, jak i katedry z grobowcami królewskimi. Wystawa otwartą będzie do dnia 21 bm. włącznie codziennie od 10 do 1 po poł.

WOLNE POSADY W SEMINARJACH NAUCZ. Ministerstwo oświecenia publicznego wzywa nauczycieli, którzy z powodu wypadków wojennych nie objęli swych stanowisk w szkołach do zgłaszania kandydatur na wakujące posady w państwowych seminarjach nauczycielskich w b. Królestwie Polskiem. Podania należy składać pod adresem sekcji I ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Warszawa, Al. Ujazdowska 26.

NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW O RUCHU PRZEZ PRZECHODNIÓW. Dowództwo wojsk samochodowych komunikuje: Wskutek często powtarzających się wypadków najeżdżania samochodów lub innych pojazdów na przechodniów, wśród których to wypadków winę przypisać należy w pierwszej mierze zupełnemu lekceważeniu przepisów o ruchu i porządku przez publiczność (?!) wojskowa policja samochodowa wysyłać będzie na miasto prócz posterunków, czuwających nad ruchem samochodów, również patrole, czuwające nad przestrzeganiem przepisów ruchu przez przechodniów. Chodzenie po gościńcach (!), wystawanie na nich, gromadzenie się na skrzyżowaniach, wyskakiwanie lub wskakiwanie do tramwajów, będzie w porozumieniu z władzami cywilnemi zarówno surowo karane, jak przekroczenie przepisów przez szoferów i woźniców.

Zamieszczając ten dziwny co najmniej w treści i formie komunikat, wyrażamy nadzieję, że władze cywilne staną w obronie praw publiczności co do korzystania z gościńców, praw, chyba nie mniejszych, od tych, które mają lub mieć chcą samochody.

PRZEDMIOTY ZŁOTE I SREBRNE ZDEPONOWANE W OŚWIĘCIMIU. Komisarz do strzeżenia granic państwa, dyrektor okręgu skarbowego dr Pec ogłasza: Przedmioty złote i srebrne, deponowane przez podróżnych przy wyjeździe z kraju w głównym urzędzie celnym w Oświęcimiu, zostały przeniesione do głównego urzędu celnego w Dziedzicach, gdzie interesenci mogą je odbierać za zwrotem poświadczenia depozytowego.

SZLACHETNA INICJATYWA ŁAWY PRZYSIĘGŁYCH. W krakowskim sądzie karnym po rozprawie której przewodniczył s. s. o. Pattak, zdarzył się charakterystyczny wypadek. Rozprawa toczyła się przeciwko niejakiemu Adamowi Pająkowi, który dnia 23 czerwca br. włamał się do mieszkania Anieli Dedzikowej i skradł różne rzeczy wartości 15.000 mk. Obwiniony przyprowadzony na salę, wyglądał, jak istny obraz nędzy i rozpaczy. Twarz blada, znękana, z silnem piętnem choroby, ubranie w strzępach. Po przesłuchaniu świadków, którzy udowodnili winę oskarżonego, obrońca dr Klimecki w swojem przemówieniu wskazał w gorących słowach na straszny stan oskarżonego. Ława przysięgłych po naradzie wprawdzie zatwierdziła pytania główne, na podstawie których trybunał skazał Pająka na jeden rok ciężkiego więzienia, dała jednak inicjatywę do składki na oskarżonego, do której przyłączył się obrońca i trybunał. Złożono w ten sposób kilkaset marek.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się pod przewodnictwem s. s. o. Pattaka (osk. prok. Schwakopf, bronił dr Herz) rozprawa przeciwko Józefowi Fitrzykowi, oskarżonemu o zbrodnię zakłócenia porządku publicznego. Wedle aktu oskarżenia dnia 27 czerwca 1920, kiedy w Iwkowej naczelnik gminy Jan Szota i sekretarz gminy Wojciech Szczepański ludziom zebranym po nabożeństwie koło kościoła ogłosił rozporządzenie ministerstwa spraw wojskowych tyczące się przeglądu wojskowego, wówczas Fitrzyk przemówił głośno do zebranych, oświadczając, że dość się już nasłużyli na wojnie i wzywając, aby do szeregów nie wstępowali. Wystąpienie to znamionuje zbrodnię gwałtu publicznego i podpada sądowi przysięgłych, jednak nie ze względu na wymiar kary, ale jego charakter polityczny.

Podczas rozprawy świadkowie wystawili oskarżonemu jak najlepsze świadectwo. Słowa wypowiedziane przez niego były spowodowane rozdrażnieniem wskutek strat materjalnych, nadto obrońca wykazał, że oskarżony nie miał żadnych złych intencyj, wskutek czego przysięgli po naradzie jednogłośnie zaprzeczyli pytaniom głównym. Wskutek tego trybunał Fitrzyka uwolnił od winy i kary.

Ponadto odbyła się rozprawa przeciwko Karolinie Kwiatkowskiej, która skradła swojej chlebodawczyni, korzystając z jej nieobecności, bieliznę i różne przedmioty złote i srebrne wartości około 8000 mk. Prócz tego skradła ona Chaimowi Neuhoffowi różne rzeczy wartości kilkuset marek. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Kwiatkowską na jeden rok ciężkiego więzienia.

Wreszcie toczyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Dubajowi (bronił dr Bannet), który skradł dr. Makowskiemu, swemu służbodawcy, gotówkę 1000 mk. Ponadto skradł on Leonowi Frischowi różne rzeczy wartości kilka tysięcy marek oraz Jerzemu Uznańskiemu strzelbę i garderobę wartości około 25.000 mk. Obwiniony kradzieży wyparł się. Po przesłuchaniu świadków trybunał skazał Dubaja na 6 miesięcy więzienia.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W URZĘDZIE APROWIZACJI MIAST. W ostatnich dniach kierownik Szatni w krakowskim zakładzie aprowizacji miast w pałacu Spiskim spostrzegł brak kilku przedmiotów; po pewnym czasie zauważył, że ktoś z górnych półek usiłował zdjąć towary.

Dnia 7 bm. wieczorem w bramie pałacu Spiskiego dwóch pomocników handlowych z firmy Hawełka zauważyło jakiegoś mężczyznę, który zeszedł schodami z I piętra, gdzie mieści się lokal aprowizacji. Mężczyzna niósł w ręku wypchaną walizę i większych rozmiarów pakunek. Po chwili wsiadł on do czekającej na niego dorożki i odjechał; wkrótce jednak wrócił i zniknął w klatce schodowej, zaś w kilka chwil pojawił się z powrotem w bramie znowu z walizą i tobołem.

Zachowanie się jego zwróciło uwagę znajdującego się w bramie ajenta policyjnego, który zażądał wyjaśnienia, skąd wraca i co w walizie niesie. Na to mężczyzna ów oświadczył, że walizę powierzył mu jakiś urzędnik aprowizacji miast, prosząc, by zawiózł ją na ul. Zygmunta Augusta l. 3.

O fakcie tym zawiadomiono natychmiast dyrektora aprowizacji p. Schillera, który udał się wraz z ajentem do mieszkania przytrzymanego osobnika, gdzie podczas rewizji znaleziono kilka kawałków materji, pochodzącej z aprowizacji. Walizę, którą wyniósł, nie znaleziono. W następstwie rzeczy aresztowano owego mężczyznę, który jak stwierdzono, nazywa się Józef Pacułt, jest z zawodu kucharzem. W toku śledztwa Pacułt twierdził, że walizę tę zostawił w przedpokoju mieszkania, w którem znajdował się przyjaciel brata jego Janek N. i prawdopodobnie on walizę zabrał. Ponownie przesłuchiwany zeznał, że brat jego urzędnik aprowizacji miast, który był zatrudniony w godzinach wieczornych w dziale buchalterji, kazał mu przyjść po zabranie towaru, kiedy przyszedł do biura zastał brata przy stole, na którem znajdowała się większa ilość sukna, z czego zrobiono następnie tobół. Manipulacja tego rodzaju powtarzała się kilka razy, tak, że Pacułt wyniósł tą drogą materjału na 300.000 mk.

W związku z całą sprawą pozostawał również niejaki Studnicki, wspomniany poprzednio Janek, który jednak razem z Antonim Pacułtem zbiegł. Do dyrekcji policji krakowskiej w niedługim czasie po wykryciu całej afery nadeszło zawiadomienie, że Antoni Pacułt, który był oficerem 12 pp. w koszarach na Kopcu Kościuszki, odebrał sobie życie.

ŚMIAŁY WYSTĘP KRAKOWSKICH WŁAMYWACZY W PRZEWORSKU. Onegdaj w nocy znana w Krakowie szajka bandytów usiłowała dokonać śmia-

łego włamania do urzędu podatkowego w Przeworsku. Bandyci dostali się do piwnicy, znajdującej się pod lokalem kasy i zdołali wybić w suficie dość obszerny otwór. Szczęśliwie, ktoś z mieszkańców kamienicy, słysząc podejrzane stukanie, dał znać o tem do policji państwowej, która cały dom otoczyła. Sprawcy jednak, których było kilku, spostrzegłszy, że są w pułapce, przez otwór w piwnicy dostali się na podwórze, z którego przez parkan zbiegli. Podczas pościgu policja dała kilka strzałów, wskutek czego jednego z bandytów zraniono. Ten widząc zbliżającą się do niego policję, strzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Podczas rewizji znaleziono przy nim fałszywe dokumenty i kilka tysięcy marek.

Dopiero policja krakowska rozpoznała w nim niebezpiecznego włamywacza Stanisława Kurka. Za jego wspólnikami, których nazwiska są znane, zarządzono pościg. Szajka jest również podejrzaną o włamanie do urzędu podatkowego w Krośnie, gdzie dokonano bardzo znacznej kradzieży.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 7.50 wieczór zawezwano pogotowie na Podgórze na Mały Rynek 18 gdzie robotnica Gwóźdź Michalina, lat 18 w celu samobójczym zażyła sublimatu. Po udzieleniu pierwszych środków pomocy odwieziono desperatkę do szpitala.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. W nocy z dnia 6 na 7 bm. włamano się do sklepu towarów sukiennych Lustgartena przy pl. Dominikańskim w Krakowie. Sprawcy zdołali już wynieść na ulicę znaczną ilość materjałów wartości około 60.000 mk., zostali jednak spłoszeni, wskutek czego zbiegli, pozostawiając towar. W toku dochodzeń aresztowano jako sprawcę włamania Mikołaja Kociołka lat 26, ślusarza oraz jako podejrzanych o współwinę jego kochankę Eugenję Śmietanównę, lat 23 i jej matkę Katarzynę. Za dalszymi wspólnikami toczą się dochodzenia.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja aresztowała Joannę Dudzikównę, lat 20, służącą, oskarżoną przez Salomeę Prokstową, zam. przy ul. Orzeszkowej 9, o kradzież garderoby wartości 5000 mk.

Aresztowano na dworcu kolejowym znanego kieszonkowca Bolesława Borka, lat 22, który Antoniemu Fedykowi usiłował skraść portmonetkę z pieniędzmi.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z ORGANIZACJI MŁODZIEŻY NARODOWEJ. W sobotę 13 bm. o godz. 6 wieczór w lokalu Zjednoczenia młodzieży narodowej (Rynek gł. 15, III p.) prof. L. Skoczylas wygłosi odczyt pt.: »O potrzebie idei«. — Wstęp bezpłatny.

»UKŁAD POKOJOWY W RYDZE«. Na ten temat wygłosi odczyt w sobotę 13 bm. o godz. 6½ wieczór w sali Tow. Rolniczego (plac Szczepański III p.) poseł dr Władysław Kiernik, członek delegacji pokojowej.

W CZYTELNI KAT. ZW. POLEK (ul. Szczepańska 6) odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 5 po poł. zebranie z pogadanką dr M. Estreicherówny »O ruchu katolickim między młodzieżą uniwersytecką w Anglji«.

ODDZIAŁ WIOŚLARSKI »SOKOŁA« urządza w sobotę dnia 13 bm. dla swych członków i wprowadzonych gości zebranie towarzyskie z kabaretem we własnym lokalu przy ul. Zwierzynieckiej 44. Początek o godz. 8 wieczorem.

ODDZIAŁ P. K. K. P. W KOŁOMYI. Naczelna dyrekcja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zawiadamia, że dążąc do zaspokojenia potrzeb ludności, otworzyła w dniu 6 bm. nowy oddział P. K. K. P. w Kołomyi.

Z kraju i ze świata.

WRĘCZENIE BUŁAWY NACZELNEMU WODZOWI W nadchodzącą niedzielę odbędzie się akt wręczenia buławy marszałkowskiej pierwszemu marszałkowi Polski, Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu. Z prośbą o przyjęcie godności pierwszego marszałka Polski zwróciły się do Naczelnego wodza komisje weryfikacyjne jeszcze w roku ubiegłym w dniu 19 marca, otrzymując na to pozwolenie i zgodę. Wtedy wśród korpusu oficerskiego powstała myśl zaofiarowania i wręczenia Naczelnemu wodzowi symbolu marszałkowskiej władzy: buławy. Ogłoszono konkurs na wykonanie buławy marszałkowskiej, z którego zwycięzcą wyszedł, otrzymując pierwszą nagrodę, Miłosz Kotarbiński.

Naczelny wódz zgodził się na wręczenie buławy, wobec czego komitet postanowił zorganizować uroczysty akt jej wręczenia w dniu 14 bm. pragnąc jednocześnie upamiętnić rocznicę uwolnienia Naczelnego wodza z twierdzy magdeburskiej. Buławę wręczać będą delegaci wszystkich pułków, samodzielnych batalionów, dywizjonów itd., po jednym oficerze i 1 szeregowcu, na których to delegatów starano się wybrać przeważnie kawalerów orderu »Virtuti militari«. Uroczysty akt wręczenia buławy marszałkowskiej odbędzie się na Placu Zamkowym pod kolumną Zygmunta. Po uroczystości nastąpi parada wojsk, poczem Naczelny wódz, delegaci wojsk i zaproszeni goście udadzą się do sali zamkowej na Zamek, gdzie odbędzie się zebranie towarzyskie.

Wobec uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnikowi państwa w Warszawie odbędą się we Lwowie w tym dniu uroczystości, połączone z nabożeństwem i obchodem. Podczas nabożeństwa, które odprawionem będzie w kościele załogi, wygłosi przemówienie ks. biskup Bandurski. Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojskowa na placu Marjackim. Do Warszawy wyjadą delegaci miasta Lwowa, aby wziąć udział w złożeniu hołdu Naczelnikowi państwa.

DRUGĄ ROCZNICĘ OSWOBODZENIA WARSZAWY z rządów niemieckich, przypadającą na 11 listopada, obchodzić będzie Warszawa 13 i 14 bm. Na sobotę zwołanych ma być 12 wieców we wszystkich dzielnicach miasta, a na niedzielę po południu zapowiedziany jest w sali Colloseum wielki festyn narodowy.

PODRÓŻ PREZYDENTA MINISTRÓW. Prezydent ministrów Witos w dniu 11 bm. udał się na wizytację powiatów kresowych Włodzimierza Wołyńskiego, Łucka, Równego, Dubna i Kowna.

OPTYMIZM MINISTRA APROWIZACJI. »Kurj. Warsz.« przytacza rozmowę swego przedstawiciela z min. aprowizacji p. Śliwińskim. Minister przyczynę braku obecnego artykułów spożywczych przypisuje niedomaganiom komunikacyjnym, mianowicie brakowi taboru kolejowego.

O głodzie w Polsce — mówił minister — nie może być mowy. Obecny niewątpliwie krytyczny stan w miastach stanowi okres przejściowy, który dobiega już końca. Do obaw o głód niema żadnego powodu. — Twierdzę stanowczo, iż położenie nasze w br. jest lepsze, niż w roku poprzednim. Przedewszystkiem, dzięki rozejmowi, kraj uwolnił się od ciężarów wojennych. Zakupy zagranicą poczynione są wcześniej, niż w roku zeszłym. Gdy w roku zeszłym transporty z Ameryki nadeszły dopiero w marcu, obecnie otrzymamy je już w listopadzie. Ceny zboża w handlu prywatnym doszły już do 4000 mk. za cetnar metr. To zasługa spekulacji, operującej na zdenerwowaniu i niepokoju ludności. Produkcja bowiem własna pozwoli nam przetrzymać dłuższy okres czasu.

NAGŁY ZGON POSŁA WŁ. DĘBSKIEGO. Z Warszawy telefonują nam: W dniu 10 bm. wieczorem zmarł tu nagle na udar serca, powracający z posiedzenia Sejmu do domu wybitny poseł małopolski, Władysław Dębski.

Sp. Dębski, ostatnio radca sądu kraj. wyższ. we Lwowie, wszedł do parlamentu wiedeńskiego po raz pierwszy w roku 1907 jako poseł z Galicji wschodniej, a powtórnie w roku 1911 jako poseł z okręgu Brzeżów-Busk-Kamionka Strumiłowa. Jako poseł z Galicji wschodniej wszedł także do polskiego Sejmu ustawodawczego. Na terenie warszawskim był członkiem Związku Lud. Narod. i odgrywał zarówno w Sejmie, jak i w swoim klubie wybitną rolę, występując jako gorący rzecznik spraw wschodniej Małopolski. Zmarły liczył 57 rok życia.

WYCIECZKA POSŁÓW POLSKICH. Z Warszawy donoszą, że w krótkim czasie wyjedzie do Łotwy, Estonji i Finlandji polska wycieczka poselska w celu nawiązania z tymi krajami ściślejszych stosunków. Wycieczka składać się będzie z 30 posłów.

ZNIESIENIE URZĘDU NAFTOWEGO. Z Warszawy donoszą, że na Radzie ministrów zapadła uchwała o zniesieniu urzędu naftowego.

WOJEWÓDZTWA W POLSCE. Z Warszawy donoszą: W ministerstwie spraw wewnętrznych omawia się obecnie organizację województw na ziemiach wschodnich. Planowane są tam trzy województwa: północne z siedzibą w Wilnie lub Grodnie, poleskie z siedzibą w Brześciu nad Bugiem i południowe, wołyńskie, z siedzibą w Łucku. W ten sposób Polska byłaby podzielona na 15 województw: 3 wschodnie, 4 małopolskie (Kraków, Lwów, Tarnopol i Stanisławów), 3 zachodnie (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk) i 5 w b. Kongresówce (Warszawa, Łódź, Lublin, Białystok i Piotrków). Województwo śląskie miałoby posiadać charakter wybitnie przemysłowy, a więc oba Śląski i Zagłębia węglowe krakowskie i dąbrowskie.

DARY P. JADWIGI MROZOWSKIEJ. Pani Józefa Teplitzowa, znana u nas jako wybitna artystka dramatyczna Jadwiga Mrozowska, stale zamieszkała w Medjolanie, przybyła do Warszawy. Jak dzienniki warszawskie donoszą, p. Teplitzowa w gronie swych znajomych medjolańskich zebrała pokaźną partję ciepłych rzeczy i obuwia dla naszego żołnierza oraz blisko 100.000 lirów w gotówce. Dar ten zamierza złożyć na ręce Naczelnika państwa. Prócz tego ofiarowała na cele publiczne piękny wereczek złoty i takiż djadem, stanowiący kopję wykopaliska pompejańskiego. Z przywiezionej gotówki p. Teplitzowa ofiarowała już 100.000 marek na rzecz studentów-żołnierzy.

NAPAD BANDYCKI NA DWÓR. Z Warszawy donoszą 10 bm.. Wczoraj około godz. 8 wieczór na dwór w Falętach (pod Raszynem) własność Seweryna ks. Czetwertyńskiego, napadło 10 uzbrojonych bandytów w mundurach żołnierskich, którzy sterroryzowali znajdujących się tam wyjątkowo wczoraj właśnie dzierżawców folwarku, pp. Buchowieckiego i Gasparskiego i zrabowali im 36.000 mk. gotowizny, pierścienie, zegarki bieliznę i ubranie, przedstawiające wartość przeszło 150.000 mk. Jednocześnie bandyci sterroryzowali w pałacu kucharkę hr Przezdzieckiej i zabrali jej 1600 rubli w złocie. Napad bandytów spostrzegł pisarz folwarczny, który zaalarmował policję w Raszynie, bandyci zdążyli jednak wcześniej wynieść się ze dworu i na widok nadbiegającej z oddali policji porzucili niektóre rzeczy i poczęli uciekać. Strzały, dane do uciekających, nie odniosły skutku. Zorganizowano pościg.

POŁĄCZENIA KOLEJOWE Z WILNEM. Otwartą została regularna komunikacja kolejowa pomiędzy Wilnem a Warszawą, a mianowicie kursują dwa pociągi dziennie. Komunikacja z Grodnem ma się w tych dniach ustalić. Pociągi do Rygi zaczną kursować za jakiś czas.

O RESTYTUCJĘ HISTORYCZNEGO HERBU WE LWOWIE. Lwowska rada miasta odbyła wczoraj wieczór specjalne posiedzenie, na którem po referacie wiceprezydenta miasta p. Ciolkosza uchwalono zwrócić się do rządu o zezwolenie na restytucję dawnego historycznego herbu miasta Lwowa i złączenie z tym herbem orderu »Virtuti militari« przyznanego miastu Lwowu uchwałą Sejmu.

NOWY SĄCZ. 10 listopada. (Nowe metody bandyckie) W wioskach koło Starego Sącza grasuje szajka bandytów przebierająca się w mundury żandarmerji, uzbrojona w karabiny, napada nocami na włościan i rabuje im gotówkę. W nocy z 9 na 10 bm zjawiła się ta szajka w Moszczenicy u gospodarza Wąchały. Dwóch bandytów weszło do mieszkania, przedstawili się jako żandarmi ze Starego Sącza, którzy przyszli na zlecenie kierownika posterunku Malinowskiego w celu przeprowadzenia rewizji. Zabrali 17.000 mk. gotówki, spisali protokół; gospodarz musiał ten protokół podpisać i znikli. Tej samej nocy nad ranem ci sami bandyci ograbili we wsi Olszanie drugiego włościanina, zabierając mu 3000 mk w papierach i 160 sztuk złotej monety. Poprzedniej nocy ograbili żyda w Gołkowicach. Muszą to być ptaszkowie dobrze okolicę znający, gdyż na egzekucję wybierają sobie najgrubsze ryby chłopskie. Skąd jednak posiadają uzbrojenie, nie wiadomo.

Obecnie opustoszały góry, hale i szałasy. Bandytom łatwo się obecnie ukrywać, a w razie niebezpieczeństwa umykać do Czechosłowacji, z którą na długiej linji graniczy Sądecczyzna. Posterunek żandarmerji rozpoczął energiczne kroki i zapewne niezadługo uda się całą szajkę wyłowić.

POLSKI KONSULAT W BUFFALLO. Z początkiem października br. rozpoczął urzędowanie konsulat Rzeczypospolitej w Buffallo. Kierownikiem placówki jest p. Manduk. Placówka w Buffallo jest piątą z rzędu w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, powołana do rozciągnięcia opieki konsularnej Rzeczypospolitej polskiej nad zamieszkałemi w zachodniej części Stanów, Nowego Yorku oraz Stanach Ohio i Michigan Polakami, liczących z górą 500.000 osób.

KATEDRA JĘZYKA POLSKIEGO W »ECOLE NATIONALE«. Francuski dziennik urzędowy ogłasza dekret, mocą którego w »Ecole Nationale« w dziale języków wschodnich żywych z dniem 1 listopada 1920 utworzona zostanie główna katedra języka polskiego, do której przydane będzie stanowisko repetytora.

KATASTROFALNY BRAK OPAŁU W BUDAPESZCIE. Miasto Budapeszt znalazło się w ciężkiem położeniu skutkiem braku opału. 85 procent obszarów, które dostarczały opału przeszło pod panowanie czeskie, rumuńskie i serbskie. Skutkiem braku węgla, zarząd miasta był zmuszony pozamykać szkoły. W szpitalach chorzy leżą w nieopalanych salach. Domy mieszkalne są nieopalane.

REDUKCJA KOLEJARZY W NIEMCZECH. Organ niemieckich kolejarzy donosi, że rząd niemiecki nosi się z zamiarem zwolnienia 100.000 kolejarzy z powodu oszczędności.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dra Antoniego Jurasza, prof. chirurgji we Frankfurcie nad Menem profesorem zwyczajnym na katedrze chirurgji szczegółowej, oraz dyrektorem kliniki chirurgicznej na wydziale lekarskim w uniwersytecie poznańskim; dra Wincentego Jezierskiego, dyrektora oddziału chorób wewn. szpitala miejskiego w Poznaniu, profesorem nadzwyczajnym patologji i terapji szczegółowej chorób wewnętrznych oraz dyrektorem kliniki chorób wewnętrznych na wydziale lekarskim w uniwersytecie poznańskim; prof. dra Jana Dąbrowskiego nadzwyczajnym profesorem historji średniowiecznej w uniwersytecie Jagiellońskim; prof. wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu dra Tadeusza Dziurzyńskiego zwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego w uniwersytecie Jagiellońskim; docenta w uniwersytecie lwowskim pastoralnej ks. dra Stanisława Żukowskiego profesorem nadzwyczajnym homiletyki w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; prof. nadzw. matematyki w uniwersytecie warszawskim dra Stefana Mazurkiewicza profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu.

ZMARLI.

Kopel Gruenwald, znany w Krakowie przemysłowiec, umarł 11 bm. w 78 roku życia.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 12 bm.. »Dziady«.
Sobota, 13 bm. »Taniec czynowników«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 12 bm.: »Bal w operze«.
Sobota, 13 bm.: »Bal w operze«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Piątek, 12 bm. »Moralność pani Dulskiej«.
Sobota, 13 bm. »Moralność pani Dulskiej«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Piątek, 12 bm.: »Figlarne żonki«.
Sobota, 13 bm.: »Figlarne żonki«.

Z Sejmu.

NAGŁOŚĆ WNIOSKU »WYZWOLENIA« ODRZUCONO.

Warszawa, 12 listopada (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne posłowi Władysławowi Dębskiemu.

Nagłość wniosku posła Putka w sprawie przelania na ministrów spraw wewnętrznych i skarbu uprawnień Sejmu galicyjskiego, wynikających z ustawy gminnej — **uchwalono**, a wniosek sam odesłano do komisji.

Również odesłano po dyskusji do komisji wniosek nagły posła Federowicza w sprawie majątku państwowego i funduszów religijnych w byłym zaborze austrjackim.

Izba uchwaliła wydać na żądanie sądu posła Wysockiego, natomiast odmówiła wydania sądom posła Malinowskiego za artykuł, zamieszczony w piśmie, redagowanem przez niego. Również odmówiono wydania posłów Moczara i Rosenblatta, gdyż sądy żądały wydania ich z błahych powodów. Po dyskusji, w której zabierał głos także minister sprawiedliwości, uchwalono wydać pos. Dąbala we wszystkich trzech wypadkach, w których sąd domagał się jego wydania. Następnie uchwalono wydać posła Okonia, oskarżonego o zbrodnię oszustwa.

Przystąpiono do rozpraw nad **nagłością rozwiązania Sejmu i wniosku o referendum w sprawie jednoizbowości.**

Pos. Woźnicki uzasadniając wniosek o rozwiązanie Sejmu, zgłasza zmianę w pierwotnem brzmieniu o tyle, że proponuje, aby Sejm natychmiast zatwierdził dotychczasową ordynację wyborczą, rozwiązał się i przekazał sprawę konstytucji następnemu Sejmowi, który natychmiast zostanie zwołany.

Pos. Dubanowicz oświadcza, że wniosek ten może wyrządzić **najcięższą krzywdę państwu** i narazić na szwank jego interesa. Nie można teraz, gdy nie jest uporządkowana sprawa gdańska i sprawa Górnego Śląska oraz naszych granic wschodnich, rzucać kraj w kilkomiesięczny okres **chaosu i anarchji.**

Pos. Kiernik oświadcza, że klub Piastowców będzie głosował przeciw nagłości wniosku »Wyzwolenia«. Klub nie chce pozwalać na to, aby przez senat **utracać całą konstytucję i pogrążyć państwo w anarchji.**

Pos. Barlicki oświadcza, że P. P. S. postanowiło wstrzymać się od głosowania.

W głosowaniu nagłość wniosku »Wyzwolenia« znaczną większością odrzucono.

RÓWNIEŻ ODRZUCONO NAGŁOŚĆ WNIOSKU O REFERENDUM.

Następnie pos. Fichna uzasadniał nagłość wniosku N. P. R., aby nad sprawą senatu urządzić referendum. Druga część tego wniosku idzie w tym kierunku, aby Sejm dalej obradował, wyłączając tylko z konstytucji II i III rozdział, to jest tych części, które związane są z zasadniczemi pytaniami jedna czy dwuizbowość.

Pos. Głąbiński stwierdza, że wniosek ten zmierza do odroczenia sprawy konstytucji w nieskończoność. Posłowie zostali na to wybrani, aby jako reprezentanci narodu uchwalili konstytucję, a nie po to, aby się z powrotem odwoływali do narodu. Sprawa senatu i tak już została uchwalona.

Po przemówieniu posła Woźnickiego odbyło się głosowanie przez drzwi. 103 głosów oświadczyło się za nagłością, zaś 145 przeciw nagłości.

WSPÓLNY WNIOSEK P. S. L. I P. P. S. UPADŁ.

Pos. Niedziałkowski uzasadniał nagłość wspólnego wniosku Piastowców i P. P. S., powiadającego:

»Sejm postanawia sprawę senatu wyodrębnić z projektu konstytucji i przekazać jej rozstrzygnięcie przyszłemu Sejmowi i przystąpić niezwłocznie do dalszego głosowania nad pozostałemi częściami konstytucji«.

Mowca uzasadniając swój wniosek powiedział, że po dwóch latach nie wiadomo, czy Sejm obecny jest jeszcze wyrazicielem woli narodu.

Pos. Lutosławski nazywa wniosek obejściem sprawy głównej. Przyjęcie nagłości obu klubów byłoby reasumcją głosowania poprzedniego.

Po przemówieniu Chądzyńskiego głosowano przez wyjście drzwiami. Za nagłością oświadczyło się 197 głosów, przeciw nagłości 144.

Wszystkie powyższe wnioski jako zwykłe zostały odesłane do komisji.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł.

LOS WNIOSKÓW NAGŁYCH.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu wypełniły niemal w zupełności dwie sprawy: wnioski, dotyczące wydania kilku posłów sądowi i rozprawy nad nagłością trzech wniosków, zmierzających do zanulowania zasadniczej uchwały Sejmu co do **dwuizbowego systemu parlamentarnego w Polsce.**

Co do pierwszych wniosków, Sejm znalazł się po raz pierwszy w przykrej konieczności przychylenia się do żądań prokuratora wbrew woli osób interesowanych. Nie wchodząc w meritum zarzutów, stawianych przez prokuratora, o których słuszności zaopiniuje sąd, zwrócić należy jednak uwagę na motywy obrony, prowadzonej przez pos. Kaz. Seydę. Dowodził on mianowicie, że poseł nie może być pociągany do odpowiedzialności sądowej za spotwarzenie lub zelżenie obywatela. Z poglądem tym trudno się zgodzić, gdyż zasada nietykalności poselskiej polega na zapewnieniu posłowi ochrony przed ewentualnemi nadużyciami władz administracyjnych lub przed konsekwencjami intryg politycznych. Niema to naturalnie nic wspólnego z zatargami natury prywatnej. Każdy obywatel musi mieć pewność że państwo zabezpieczy go przed wszelkim gwałtem, z którejkolwiekby strony on pochodził, uznanie zasady, głoszonej przez p. Seydę, zmusiłoby obywatela do wymierzania sobie samemu sprawiedliwości, przed czem nie powstrzymałyby go żadne ustawy o nietykalności poselskiej. Należy o tem pamiętać i nie identyfikować nietykalności z bezkarnością.

Co się tyczy wniosków nagłych w sprawie konstytucji, to **żaden z nich nie uzyskał większości.**

Wniosek »Wyzwolenia« o **rozwiązanie Sejmu** znalazł poparcie tylko u wnioskodawców. Posłowie socjalistyczni wstrzymali się od głosowania, a Polskie Stronnictwo Ludowe przez usta posła Kiernika wystąpiło nawet w sposób ostry **przeciw taktyce »Wyzwolenia«.**

Za wnioskiem Narodowej Partji Robotniczej, dotyczącym **referendum ludowego,** wypowiedziały się **wszystkie kluby centrowo-lewicowe.** Mimo to wniosek nie uzyskał większości.

Taki sam los spotkał i trzeci wniosek, postawiony na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wspólnie przez klub Piastowców i P. P. S., a domagający się wyłączenia z narad nad konstytucją artykułów, dotyczących senatu i **przekazania ich przyszłemu Sejmowi,** a uchwalenia natomiast wszystkich innych artykułów konstytucji. Wszystkie te trzy wnioski miały zresztą charakter **czysto demonstracyjny.** Jak dalece mało wagi przykładali sami wnioskodawcy do uchwalenia nagłości dla swych wniosków, dowodzi fakt, że nie zmobilizowali na wczoraj swoich zwolenników, tak, że zaledwie połowa ogółu liczby posłów centrowo-lewicowych była obecna na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

Wnioski, jako zwykle, odesłano do komisji konstytucyjnej, gdzie utoną w powodzi aktów.

NASTĘPNE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Z powodu śmierci posła Wład. Dębskiego i pogrzebu posła Napiórkowskiego, piątkowe posiedzenie Sejmu zostało odwołane. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w nadchodzący wtorek. Na porządku dziennym jest **debata konstytucyjna** nad artykułami, począwszy od artykułu 103 (o sądownictwie).

Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

Warszawa, 11 listopada (PAT). **Komisja regulaminowa** pod przewodnictwem posła dra Zygmunta Seydy odbyła zebranie w przedmiocie, czy posłowie wykluczeni z posiedzeń Sejmu mogą brać udział w posiedzeniach komisyjnych. W sprawie tej postawili wnioski: poseł Marek, że wykluczenie z posiedzeń sejmowych nie pociąga za sobą wykluczenia z posiedzeń komisyjnych, poseł Woźnicki, że regulamin tej sprawy nie przesądza oraz posła dra Seydy, że wykluczenie posła do pięciu posiedzeń a nie na pięć posiedzeń, według artykułu 60 regulaminu pociąga odebranie prawa uczestniczenia w obradach komisji. Wnioski te przekazano klubom do zaopinjowania, poczem komisja powźmie co do nich uchwałę.

Komisja zdrowia publicznego zakończyła drugie czytanie projektu ustawy o Izbie lekarskiej.

Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem posła Grzędzielskiego prowadziła w dalszym ciągu dyskusję w przedmiocie kontyngentu mięsa.

Uchwały o wywłaszczeniu i parcelacji.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Prezydent ministrów odbył w ubiegłym tygodniu trzy konferencje z prezesem głównego urzędu ziemskiego. Rezultatem tych konferencyj jest uchwała Rady ministrów, dotycząca wywłaszczenia i rozparcelowania kilku majątków ziemskich.

Zniesienie zbędnych instytucyj.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Rada ministrów upoważniła prezydenta ministrów do wydania zarządzeń co do zniesienia zbędnych instytucyj. W myśl tego upoważnienia zlikwidowane będą: Urząd emerytalny, Urząd i biuro propagandy pożyczki państwowej oraz Wydział druków przy prezydjum Rady ministrów.

P. STEFAN DĄBROWSKI NIE WYJECHAŁ DO MOSKWY.

Warszawa, 12 listopada (Tel. wł.) Jak nas informują, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Stefan Dąbrowski nie pojedzie, jak poprzednio projektowano, do Moskwy na czele polskiej komisji, która ma czuwać nad wykonaniem artykułów preliminarjów pokojowych, dotyczących jeńców i internowanych.

Umowa włosko-jugosłowiańska zawarta.

Rzym, 12 listopada (PAT). Depesza z Santa Marguerita donosi: Po zasadniczej zgodzie, osiągniętej między delegatami Włoch i Jugosławji, ułożono następujące podstawy: Włochom przyznano granicę, przebiegającą przez Monte Novoso, dalej bezpośredni dostęp do Rjeki, uznano niezawisłość państwa Rjeki oraz zwierzchność Włoch nad Zadarem i wyspami Cherso Lusi i Lagossa oraz nad kilkoma mniejszemi wyspami.

Rzym, 12 listopada (PAT). Havas. Trumbicz przyjął wszystkie warunki włoskie. Umowa jest formalnie zawarta.

Różne wiadomości polityczne.

ROZBROJENIE ODDZIAŁU BAŁACHOWICZA. Z Pińska donoszą 8 bm.: Wobec wejścia w życie traktatu rozejmowego z Rosją sowiecką władze wojskowe polskie nakazały rozbrojenie oddziału wojska Bałachowicza w składzie jednej baterji artylerji ciężkiej, pociągu pancernego oraz odpowiedniej liczby piechoty. Oddział ten zjawił się na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej w okolicy Pińska.

PIERWSZA WIZYTA PREZYDENTA FRANCJI. Z Paryża donoszą, że prezydent Francji złożył w dniu wczorajszym pierwszą wizytę. Przypadła ona Paryżowi. Wśród gorących owacyj zebranych tłumów udał się Millerand do ratusza, gdzie oprócz prezydenta i rady miejskiej podjęli go wybitni przedstawiciele społeczeństwa. Loubet, Poincare, Burgeois, Peret, Leygues, Joffre, Petain i inni. Na szereg mów odpowiedział Millerand, składając hołd wysokiemu poziomowi moralnemu ludności Paryża w czasie wojny, że okazała się godna swoich przodków.

ROKOWANIA O NOWY GABINET W BELGJI. Carton de Wiard rozpoczął dziś w Brukseli rokowania celem utworzenia nowego gabinetu. Nowy gabinet, podobnie jak poprzedni, miałby się składać z trzech partyj: z katolików, liberałów i socjalistów.

WE FRANCJI MOŻE PRZYJŚĆ DO STRAJKU GÓRNIKÓW. Ag. Havasa donosi: Ze względu na niezmienione stanowisko związku górników we Francji, komitet właścicieli kopalń węglowych liczy się z tem, że w ciągu kilku dni przyjdzie do strajku.

SOCJALIŚCI PRZECIWKO STRAJKOWI W BERLINIE. Berliński »Vorwaerts« donosi, że jeżeli rokowania co do zaprzestania strajku w elektrowniach nie wydadzą rezultatu, to ministerstwo spraw wewnętrznych upoważnione zostanie do powzięcia nadzwyczajnych środków przeciw dzikiemu strajkowi. Nawet »Freiheit« potępia surowo obecny strajk, zaznaczając, że zwraca się on przeciw socjalistycznym masom robotniczym i osłabia ich stanowisko.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 11 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	620'—	670'—
Transakcja	600'—	650'—
Bank Hipoteczny	660'—	720'—
Transakcja		685'—
Polskie Tow. handlowe	725'—	775'—
Transakcja	785'—	755'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	468'—
Transakcja	420'—	400'—
Zieleniewski	4000'—	4200'—
»Górka« fabryka cementu	3000'—	3200'—
Transakcja	3050'—	3100'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2850'—	2950'—
Transakcja	2875'—	2900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6500'—	7000'—
Transakcja		6700'—
Polska Nafta	1850'—	2050'—
Transakcja	1940'—	1960'—
»Cikes« Tow. A.	2700'—	2800'—
Transakcja		2725'—
»Pezet« powszechne zakłady bud.	1100'—	1300'—
Transakcja	1100'—	1250'—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2100'—	2200'—
Transakcja	2225'—	2250'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki
Korony czeskie	420'—	430'—	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 11 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16, wartość kuponu 1.44, transakcje 180, poszukiwano 208. 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 2.16.7, żądano 212, poszukiwano 99, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 0.51.4 transakcje 101, żądano 103, poszukiwano 100, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 3.47.2, żądano 101 poszukiwano 181, listy zastawne 4% wartość kuponu 3.08.6, transakcje 185, żądano 186. 5% m. Warszawy wartość kuponu 1.11, transakcje 184, poszukiwano 232, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 0.99.9, żądano 236, poszukiwano 216. 5% m. Łodzi transakcje 255—233'50, żądano 234. 6% banku kredyt. hipot wartość kuponu 2.00.4, żądano 99, 5% m. Piotrkowa transakcje 195, poszukiwano 195.

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	400'—	425'—	400'—	425'—
Franki francuskie	25'—	26'—	25'—	26'—
Franki belgijskie	27'—	27'50	27'—	27'50
Franki szwajc.	62'—	66'—	62'—	66'—
Funty szterlingi	1410'—	1465'—	1410'—	1465'—
Marki niemieckie	490'—	515'—	490'—	515'—
Korony austr.	78'—	82'—	78'—	82'—
Korony czeskie	4'10	4'50	4'10	4'50
Korony szwedzkie	79'—	83'—	79'—	83'—
Korony duńskie	55'—	57'—	55'—	57'—
Korony norweskie	55'—	57'—	55'—	57'—
Liry	14'—	14'75	14'—	14'75
Floreny holend.	122'—	130'—	122'—	130'—

Ruble carskie setki 315—312'50—312, ruble carskie po 500, 312—310.

GIEŁDA LWOWSKA z 11 bm.: Ruble carskie setki 285—305 ruble carskie po 500 — 280—300, drobne 240—260, ruble dumskie setki 60—80 dumskie po 250 40—60, karbowańce po 1000 — 8—11, grzywny po 500 i wyżej 9—12 franki francuskie 22—24, szwajcarskie 55—65, funty szterlingi 1300—1350, dolary amerykańskie 390—410, dolary kanadyjskie nienotowane, marki niemieckie 480—520, lei rumuńskie po 500 — 640—670, drobne 540—570, liry 12—14, czeskie korony 390—410, korony austrjackie stemplowane 70—80, franki belgijskie 23—25, floreny holenderskie 110—120. Dewizy: Londyn 1300—1350, Paryż 23—25, Zurych 58—63, Praga 420—440, Wiedeń 80—88, w transakcjach 84'65, Berlin 525—560, transakcje 540, Nowy York 360—380, Medjolan 12—14, Bukareszt 600—680, Holandja 110—120.

GIEŁDA FRANCUSKA z 11 bm.: Londyn 58'11½, Nowy York 17'18, Niemcy 20¼, Belgia 106, Hiszpanja 211½, Holandja 514½, Włochy 59, Praga 17 3/4, Rumunja 24 3/4, renty francuskie 3% 54'95, 4% 1917 r. 69'60, 4% 1918 r. 69'25, 5% 85'20, 5% 1920 r. 97'75.

GIEŁDA TOWAROWA FRANCUSKA. Marsylia, 10 bm.: Ryż 155, groch 160, mączka kartoflana 150, Havre, 9 bm.: Bawełna październikowa 434, listopadowa 430, grudniowa 415. Lyon, 10 bm.: Jedwab seweński 225, włoski 290, syryjski 215, japoński 250, chiński 280, kantoński 200.

CENY WĘGLA W ANGLJI. Ag. Havasa donosi: Kontrakty węglowe w Anglji na rok 1921 zawierano po cenie 80 do 90 szylingów za tonnę, obecnie zawierane były po 70—80 szylingów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Pannę biurową

ze stenografją niemiecką i polską, piszącą biegle na maszynie, przyjmie natychmiast pod dobremi warunkami większe biuro spedycyjne. Zgłoszenia pisemne pod „Biuro spedycyjne“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13. 7518 1 3

Zarząd młyna w Dobczycach (mieście) poszukuje natychmiast

młynarza

obeznanego z walcami i kołem wodnem. Zgłoszenia pisemne lub osobiste pod: Ludwik Kaleta, Dobczyce. 7522 1 5

---

8 kotłów

żelaznych z paleniskami, do gotowania mydła, marmelady i t. p., o pojemności 900 l, do sprzedania. Podgórze, ul. Lwowska 9. 7524 1 2

Zamienię

3 pokoje z kuchnią na IV piętrze w centrum miasta, na takież same na I lub II piętrze. Dopłata według umowy. Pisemne zgłoszenia pod „Dobra dopłata“, Kraków, skrytka 165. 7518 1 3

Słuchacz IV roku Akad. handl. obecnie jako ochotnik zwolniony z wojska, poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Ochotnik“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7532

Realność

z wolnym sklepem, o 63 ubik., urządz. elektr. i t. p. do sprzedania. Wiadomość: kancelarja adw. Dra Gleitzmana, ul. Grodzka 39. 7535 1 2

Piękne dywany perskie

do sprzedania. Ul. Grodzka 26, III p., naprzeciw windy, między godz. 1—3. 7530 1 3

Słuchacz IV roku Akad. handl., z 1½-roczną praktyką biurową, władający biegle językiem polskim i niemieckim, piszący na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Esteka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7533

Bezdzietne małżeństwo

spokojne, poszukuje pokoju z kuchnią, lub pokoju umeblowanego przy rodzinie, z prawem korzystania z kuchni. Mogę ofiarować chleb swojski. Adres: **Henryk Karbowski poste restante Kraków.** 7534

Ostrzenie

brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p. w krótkim czasie uskutecznia firma

Z. Szczepanowicz, A. Zubikowska

Kraków, plac Marjacki 9.

7451 2 6

Maturzystka (izr., spec. języki) może udzielać korepetycyj za mieszkanie lub utrzymanie. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Filozofja“. 7213 3 3

Stenografistki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje Biuro spedycyjne. Zgłoszenia pisemne: Kraków, skrytka pocztowa 63. 7472 2 2

Żakiet astrachanowy

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7409 5 0

Pracownia

obiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legjonisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Grzyby krynickie

sprzedaje w każdej ilości

Wojciech Olszowski

Kraków. 7352 3 3

Oferujemy

niniejszem szwajcarski karbid I-szej jakości, w ziarnkach 35/80 i bębnach po 100 kg loko wagon stacji Bielsko, po bardzo przystępnych cenach. — Zgłoszenia pod „Besk“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 7477 2 3

Śrutowniki

do mielenia, śrutowania i krupienia zboża, proszkowania farb, sody, szkła, porcelany, artykułów aptecznych i t. d., do nabycia u firmy

S. BINZER

Kraków, Radziwiłłowska 15.

Telefon 1419. 7401 3 0

Urzędnik państwowy, autonom. piszący na maszynach obe mie biurowe zajęcie w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „Urzędnik“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 7479 2 2

Do sprzedania

2 pary bucików używanych Nr 36; jedna para nowych, obkładanych lakierem, Nr 37; płaszcz używany zimowy; kurtka damska, czarna; kapelusz filcowy. Wiadomość: Podgórze, ul. Zamoyskiego 25, parter, na lewo, od godz. 3—5. 7496 2 0

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 6266 3 5

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Krawcowa

poszukuje szycia krawieczyzny oraz bielizny w domach prywatnych. — Zgłoszenia: ul. Strzegórzecka 8, I p., ofic., u p. Sadsikowskiej. 7512

Kożuszki i serdaki

poleca 6518 2 2

JULJAN WAJDA

(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski).

Przyjmuje futra w komisową sprzedaż.

Kraków, Rynek gł. l. 9.

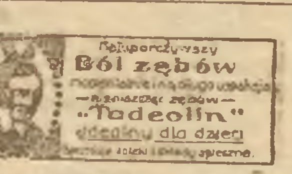
(Pasaż Bielaka).

Pielęgniarka

stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14. II p., m. 37. 7331 4 0

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, parter, front, pierwsze drzwi na prawo. 20 5 0



Hurtowna sprzedaż **St. Sierotwiński, ul. Sienna 12.** 7148 4 4

PRYMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincji odwrotnie, **Wł. Müller i St. Puchalski**, Kraków, Rynek gł. 7—8, w podworcu. 6360 5 5

Złoto i platynę

w każdej formie, do topienia, **stare sztuczne zęby, mostki i korony, kupuje**

Skład dentystyczny

Kraków, Rynek 11.

6936 8 8

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 7404 4 2

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 11468

Polskie Tow. zjednoczonych krawców w Krakowie

Spółka z ograniczoną odpow. — otwarło z dniem 7 listopada 1920 r. — Spółka z ograniczoną odpow.

swoją pracownię mechaniczną przy ulicy Zielonej l. 17. — Biuro zamówień: ulica Szczepańska 7, I. p.

Podejmuje się wszelkich dostaw w zakres krawiectwa wchodzących, jakoto: **mundurów** dla armji, policji państwowej, kolei, poczty, służby uniwersyteckiej, bankowej, tramwajowej, gminnej i prywatnej; **ubrań robotniczych** dla zakładów górniczych i t. p.; ubrań cywilnych męskich i damskich dla konsumów, Kółek rolniczych, kooperatyw, kupców i t. p.; **sukien** dla **duchownych, klasztorów** męskich i żeńskich, jakoteż **wszelkiej odzieży** dla zakładów naukowych męskich i żeńskich. Przyjmuje również pojedyncze **zamówienia prywatne męskie, damskie i dziecięce** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 7509 1 2

Towarzystwo zatrudnia pierwszorzędne siły robocze, czem daje rękojmię solidnego i punktualnego wykonania, licząc przytem ceny o 50% niższe od cen targowych.

Bałtyckie Towarzystwo rolniczo-handlowe Spółka z ogr. odp.

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 7

Adres dla depesz: „Balagra“ Gdańsk

ma do oddania loco Gdańsk:

100 wagonów amerykańskiej pszennej mąki

z pozwoleniem wywozu do Polski.

Władze wojskowe, urzędy aprowizacyjne i t. p. mają pierwszeństwo w nabyciu powyższego towaru.

Należytość za towar można również uiścić w markach polskich.

Stale na składzie wszelkie artykuły spożywcze, jak: ryż, fasola, kawa, herbata, tłuszcze, marmoladę, śledzie i t. p. 7393

WZOROWY ZAKŁAD KUŚNIERSKI
K. SULIKOWSKIEGO, Kraków, Grodzka 59

wykonuje wszelkie zamówienia i przeróbki 7348 4 0

FUTER MĘSKICH I DAMSKICH

z powszechnie znaną dokładnością w jaknajkrótszym czasie.

---

80 wozów rekwizytowych, prawie zupełnie nowych, dla zaprzęgu konnego (austrjackiego typu wojskowego)

20 ręcznych pilociarek, niezbędnych przy robotach wodnych, przy budowie mostów i t. p., zaraz bardzo korzystnie do sprzedania posiada

Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych i dostaw dla kolejnictwa

Juljusz Weiss

we Lwowie, ulica Potockiego l. 26,

telefon 259 7531

Poszukiwany

zdolny przykrawacz

który pracował już w większych zakładach fabrycznych, wytwarzających ubrania cywilne i mundury wojskowe. — Zgłoszenia: **Kraków, ul. Potockiego 4, I. p.** 7526 1 3

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO“

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 6 0

Do biura większej fabryki w Krakowie poszukuje się zdolnego

urzędnika buchalteryjnego

z gruntowną znajomością podwójnej buchalterii i korespondencji polskiej i niemieckiej. Dłuższa praktyka biurowa niezbędna. — Przyjmie się również **pannę**, dobrze stenografującą po polsku i po niemiecku i piszącą biegle na maszynie. Zgłoszenia do Biura „Ruch“, ul. Szczepańska 9 pod **„Zdolna siła“.** 7480 2 3

Fabryka produktów chemicznych Liban Tow. akc. w Podgórzu — przyjmie

młodego człowieka

w charakterze **pomocniczej siły biurowej.** Reflektuje się bezwzględnie na młodego człowieka z ukończoną szkołą handlową i odbytą z powodzeniem praktyką w biurze większego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego. — Zgłoszenia pisemne wysłać wprost do firmy. 7519 1 5

Większy dom handlowy poszukuje

buchaltera-bilansisty

siły pierwszorzędnej, kawalera, z językiem polskim i niemieckim. Posada natychmiast do objęcia na bardzo dobrych warunkach. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **„Przemysł żelazny“.** 7449 3 3

ZARAZ SPRZEDAMY:

6	lokomobil parowych 15, 35, 60, 100, 450 HP.
4	maszyny parowe z kotłami parowemi
12	różnych maszynowych obrabiarek metali
18	„ „ „ drzewa
3	gatry (tracze) tartaczne 550, 700, 900 mm.
3	kompletne urządzenia tartaków
6	różnych maszyn młynarskich
2	kompletne urządzenia młynów
2	„ „ cegielni
1	„ urządzenie gorzelni
8	różnych maszyn ceglarskich
2	urządzenia kompletne drukarni
6	automobili osobowych i ciężarowych
1	kompletne urządzenie browaru
6	motorów „Diesel“ 20, 45, 80, 150, 420 i 600 Hp.
2	wagony materjału kolejkowego 7341 4 5
4	lokomotywy parowe i motorowe
12	dynamomaszyn i motorów elektrycznych
8	motorów benzynowych i ropowych
4	kompletne garnitury pługów parowych
3	pługi motorowe 3-, 5-, 6-skibowe
200	pługów 1- i 2-skibowych zwykłych
600	różnych maszyn rolniczych
4	prasy do słomy i siana
12	pasów popędowych skórzanych
3000	m^3 kloców dębowych
150	m^3 desek modrzewiowych czerwonych
300	kg cyny angielskiej
4000	kg rur ołowianych
3	wagony tłuszczu maszynowego i smarów i t. d.

PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-BUDOWLANE

„PION“

WE LWOWIE, ZAMARSTYNOW, ULICA LWOWSKA L. 48.

Precyzyjny warsztat zegarmistrzowski i jubilerski

kompletny, wraz z tokarką i wszystkiemi narzędziami, sprzeda „Universum“, Kraków, ulica św. Marka 25.

Oglądać można w biurze. 7520 1 2

Już są na składzie
dla kopalń nafty, fabryk i warsztatów

pasy angielskie Gripolly ze sierści wielbłądziej we wszystkich wymiarach i każdej ilości 7432 2 3

ESHAPE, Kraków, ul. Pijarska 4, telef. 3476

Tylko doborowy towar!

Elektromotory,
5000 lamp wahadłowych, z mosiądzu, polerowanych, wernirowanych, 145 K niem.-austr. sztuka,
elektryczne żelazka do prasowania o wielkim połysku, niklowane, ze sznurkiem i kontaktem zatyczkowym, 300 K n. a. (takiesame dla krawców, 380 K n./a.), takiesame na pół niklowane, ogniotrwałe, bronzowane, 253 K n./a.,
elektryczne garnki do gotowania, 1-litrowe, o wielkim połysku, niklowane, ze sznurkiem i kontaktem zatyczkowym, 292 K n./a.,
Dosego zamki sprężynowe i Dosego zamki do skrzyń i lad,
zamki wpastkowe,
zamki wpustkowe do skrzyń i lad i zwyczajne kłódki do skrzyń.

WYWÓZ **ALEKSANDER BRICK** PRZYWÓZ

Biuro centralne: Wiedeń, XIII., Spohrstrasse 51. Telefon 81651. **Berlin N. W., Turmstr. 20.**

Zgłoszenia tylko do wiedeńskiego centralnego biura. 7438

Wyborne w smaku i jakości

- tutki do papierosów -

„SAMARIS“

poleca fabryka

Władysława Pagacza i Sp.

w Krakowie. 6864 5 5

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 6364 10 0

Polska ustawa o spółdzielniach

jest do nabycia w cenie 20 Mk

w Związku Stowarzyszeń zarobk.-gospod.

Lwów, ul. Akademicka 4. 7500 2 2

Związkom, księgarniom, przy zamówieniu większej ilości, opust.

---

2 korespondentki

polsko-niemieckie ze stenografją potrzebne natychmiast. 7469 3 3

Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe

główne Biuro sprzedaży:

Kraków, ulica św. Gertrudy 2.

Główna reprezentacja
Akcyjnego Towarzystwa zakładów chemicznych w Częstochowie

Wincenty Moszkowski, Kraków, ulica Wrzesińska 3

telefon 2419 7527

zawiadamia uprzejmie, iż obecnie przyjmuje zamówienia na: **boraks mielony, boraks krystaliczny, kwas borny w łuskach, kwas borny mielony, siarczan cynku (zincum sulf.) i węglan magnezu (magnesia carbonicum).** Próby i oferty na żądanie.

PRODUKTY NAFTOWE

z prawem wywozu za granicę

zakupuje 7491 2 4

Przedsiębiorstwo handlowe Białoborski i Knopiński

Lwów, ul. Legjonów 1. Adres telegr.: Białoborski Lwów.

„Zocha“

najlepsza masa woskowa

do odświeżania mebli, posadzek, podłóg i linoleum.

Nazwa zastrzeżona. 7529

Do nabycia w handlach: Alba, ulica Szczepańska, Reim i Spółka, Rynek; Sporn, ulica Florjańska; Lenert, ulica Sławkowska; Mężyk, plac Szczepański; Wanderer, ulica Szewska, Eisen, ulica Sławkowska; Bribram, ulica Krupnicza; Beok, Podgórze, Rynek; Ehrlich, ulica Starowiślna.

Ogłoszenie.

W Wydziale zdrowia publicznego Magistratu st. m. Warszawy będą wakowały od dnia 1 grudnia 1920 r. posady **lekarzy weterynaryjnych,** z wynagrodzeniem według kategorji 4-tej, co z odpowiedniemi dodatkami drożyźnianemi, zależnie od stanu rodzinnego, stanowi od 6.405 Mk do 7.781 Mk miesięcznie.

Zgłoszenia wraz z curriculum vitae, odpisami świadectw i referencjami należy składać w biurze Wydziału VI-go (zdrowia publicznego), Warszawa, ul. Zgoda 10. 7508

Jakób Gross

Handel porcelany, szkła i lamp

Kraków, Rynek gł. 8

poleca

lampy wiszące i stołowe oraz angielskie tace niklowane, wyrobu przedwojennego poniżej cen fabrycznych. 7085

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 64 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Nakładem Drukarni L. K. Górski.